

Dobra produkcja — w parze z aktywną działalnością partyjną

## E. Gierek wśród załogi rzeszowskiej WSK

15 bm. załoga jednego z największych zakładów przemysłu lotniczego w kraju — Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie gościła I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Serdecznie witany E. Gierek w towarzystwie I sekretarza KW PZPR Leona Kotarby —

zawiedził kilka najważniejszych, produkujących wydziałów produkcyjnych WSK.

Rzeszowska WSK specjalizuje się głównie w wytwarzaniu różnego rodzaju silników lotniczych wszystkich typów, zarówno do samolotów, jak też śmigłowców. Ostatnio skonstruowano tu oryginalny silnik „PZL-3S” o wielu zastosowaniach, m. in. do samolotów rolniczych, podjęto produkcję całej „rodziny” nowych silników. Rzeszowska WSK jest także jedynym w kraju producentem turbodoładowarek (urządzeń zwiększających znacznie moc silnika) do silników wszelkich rodzajów — od 200-konnych autobusowych do wielkich 20 000-konnych silników okrętowych.

WSK, której 1/3 produkcji przeznaczona jest na eksport do 27 krajów świata jest również wytwórcą półfabrykatów dla przemysłu lotniczego i silnikowego.

Rzeszowska WSK szczyci się nie tylko swą wysoką jakością produkcji, ale również ofiarą na załogę i prężną organizację partyjną, która w ciągu 2 ostatnich lat wzrosła o blisko 500 członków. Tu właśnie rozpoczęła działalność pierwsza w kraju Zakładowa Szkoła Mistrzów, a także obejmująca swym zasięgiem niższy dozor techniczny Szkoła Pracy Socjalistycznej, prowadząca edukację obywatelską, ekonomiczną i upowszechniającą wiedzę o polityce partii. Szeroko rozwija się w WSK współzawodnictwo pracy.

Edward Gierek interesował się zwłaszcza perspektywami i możliwościami rozwoju produkcji najnowszych typów silników, które — jak poinformował dyrektor naczelny WSK mgr inż. Józef Rokoszak — już obecnie wzbudza zainteresowanie w wielu krajach, a równocześnie stwarzają szanse rozwinięcia na dużą skalę produkcji tzw. małego lotnictwa (np. samolotów rolniczych, małych śmigłowców, itd.).

I sekretarz KC spotkał się również z aktywnym polityczno-ekonomicznym zakładów oraz przedstawicielami kadry inżynierino-technicznej. Podczas spotkania poinformowano E. Gierka o głównych problemach

WSK. Załoga tego zakładu — mówiono — swą aprobatę dla polityki partii wyraża codzienną rzetelną pracą, co wyraża się m. in. w podjęciu przez nią po IV Plenum KC partii — do datkowych zobowiązań eksportowych o wartości 10 mln zł dewizowych. (PAP)

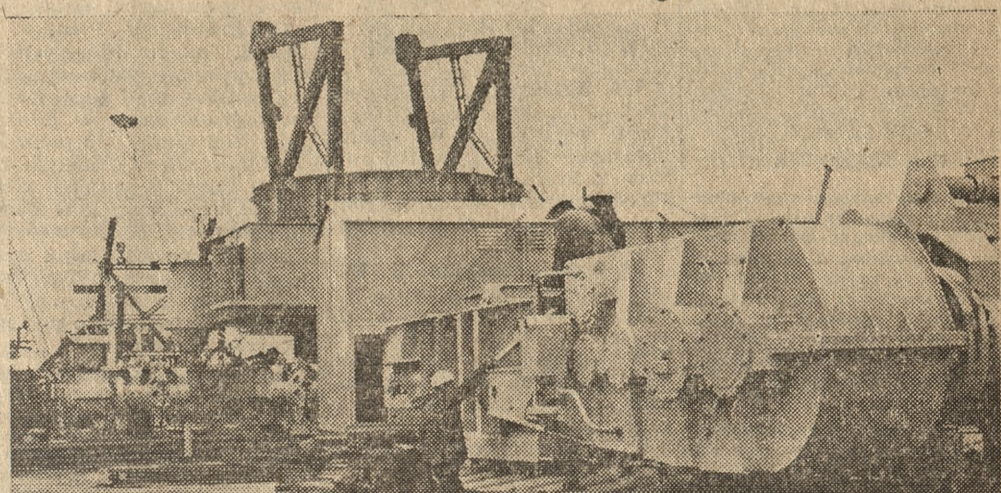
Rozwój współpracy gospodarczej

### Zakończenie obrad komisji polsko-brytyjskiej

Od 11 do 15 bm. odbyło się w Warszawie V posiedzenie polsko-brytyjskiej komisji mieszanej d. s. współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej. Komisja wyraziła zadowolenie z zakresu i efektów jakie przyniosły dotychczas kontakty między przedstawicielami rządów i przedsiębiorstw przemysłowych oraz handlowych obu krajów. Przyczyniły się one w znacznym stopniu do rozwoju handlu i zacieśnienia stosunków gospodarczych.

Wyrażono przekonanie, że nowy polski plan 5-letni (1973 — 80) stworzy dalsze, istotne możliwości dla wzrostu handlu i współpracy między obydwojema krajami i że uwzględniona przy tym będzie konieczność poprawy, niekorzystnego dotychczas dla Polski bilansu handlowego z Wielką Brytanią. Z zadowoleniem odnotowano także fakt pozytywnego zakończenia negocjacji w sprawie zawarcia nowej 5-letniej umowy o współpracy gospodarczej między Polską a Wielką Brytanią. Parafowano już tekst tej umowy, a jej podpisanie przewiduje się w grudniu br. (PAP)

## Montaż bełchatowskiego kolosa



Najważniejsze i najszybciej realizowane obecnie zadanie w Bełchatowskim Zagłębiu Węglowym — to montaż wielkiej koparki kołowo-czerpakowej. Z ponad 7 000 ton zmontowano obecnie około 4 000 ton. W połowie przyszłego roku cały gigant zostanie przetransportowany na teren pierwszych wykopów. Jednocześnie na placu montuje się zwalówarkę oraz przygotowuje teren do montażu drugiej koparki. Na zdjęciu: montaż bełchatowskiego kolosa.

Fot. — CAF

## Doniosłe zadania nauczycieli w budowie społeczeństwa socjalistycznego

### H. Jabłoński na XII Krajowym Zjeździe ZNP

Pod hasłem „Oświata i nauka — podstawowymi czynnikami kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego” obradował 15 bm. w Warszawie XII Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Uczestniczyło w nim ponad 400 delegatów z całego kraju — przedstawicieli blisko 700 tysięcy członków ZNP.

Na obrady przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński oraz sekretarz KC PZPR — prof. Andrzej Werblan. Obecni byli: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — prof. Jarosław Maciszewski, sekretarz CRZZ — Stanisław Lewandowski, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Sylwester Kaliski, minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski.

W powitalnym przemówieniu przewodniczący Rady Państwa

— Henryk Jabłoński przekazał zjazdowi serdeczne pozdrowienia od Biura Politycznego KC PZPR, naczelných władz państwowych i oświadczył od Edwarda Gierka.

Na szerokim tle osiągnięć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej dalszych perspektyw rozwojowych — mówca dokonał analizy wkładu nauczycieli w realizację strategii przyspieszonego rozwoju kraju i omówił zadania nauczycielstwa w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Mówiąc o dokonaniach polskiej szkoły przewodniczący Rady Państwa zwrócił uwagę na rosnący poziom kadr przemysłu oraz innych dziedzin życia i gospodarki narodowej. Setki tysięcy absolwentów naszych szkół, którzy corocznie ją zasilała, dają dobre świadectwo swym wychowawcom.

Zmiany oblicza naszego kraju, warunków życia każdego Polaka są bezsporne. Nasuwają one — powiedział H. Jabłoński — pytania: Gdzie źródła tego stanu rzeczy, kto ten — tak niedawno jeszcze ubogi, zrujnowany — kraj tak zmienił? I ta odpowiedź nie jest trudna: mądra polityka przewodniej siły narodu i wielki, zbiorowy wysiłek wszystkich

Dokończenie na str. 6

### Prezydent Francji w Polsce

W piątek, 15 bm. na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, złożone w imieniu najwyższych władz państwowych PRL, przybył do Polski z wizytą prywatną prezydent Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing.

Na warszawskim lotnisku Okęcie, prezydenta Francji powitali: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek oraz przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Obecni byli gospodarze stolicy — przewodniczący Rady Narodowej miasta stołecznego Warszawy, I sekretarz KW PZPR Józef Kępa i wiceprezydent m. st. Warszawy Stanisław Bielecki.

Liczne agencje nadały w serwisach depesze o rozpoczęciu się wizycie prezydenta Francji w Polsce. Podkreślano w nich, że w centrum rozmów, jakie przeprowadził on z Edwardem Gierkiem i innymi przywódcami polskimi, będą się znajdować stosunki dwustronne oraz sprawy odprężenia w Europie w świetle uchwał KBWE.

PAP

### Delegacja KC KPZR w Poznańskim

W województwie poznańskim gości delegacja Komitetu Centralnego KPZR w składzie: Boris N. Morelow — zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC KPZR, Władimir A. Rodionow — sekretarz Zarządowego Komitetu Obwodowego KPZR, Aleksander Ł. Łazawiew — I sekretarz wojewódzkiego Komitetu Rejonowego KPZR Obwodu Kujawsko-Pomorskiego, oraz pracownicy KC KPZR — Kim N. Kiryłow i Wiktor S. Bondarczuk.

W piątek goście złożyli wizytę pod przewodnictwem Bohaterów Armii Radzieckiej na Cytadeli. Następnie odbyło się spotkanie z Sekretariatem KW PZPR w Poznaniu. W godzinach popołudniowych delegacja zwiedziła Wielkopolską Fabrykę Obuwia w Gnieźnie.

Dzisiaj radzieccy goście zapoznają się z pracą organizacji partyjnej Poznańskiej Fabryki Maszyn Żywnych. (mag)

Za rok 1976

### Nie przyznano pokojowej nagrody Nobla

Komitet Nagród Nobla parlamentu norweskiego postanowił w piątek nie przyznać pokojowej Nagrody Nobla za 1976 r. Zaznaczył równocześnie, że nagroda taka będzie mogła być przyznana w roku następnym. (PAP)

### od GROSU tygodnia

## Więcej tego co potrzebne

Szybko wzrastają w ostatnich latach przychody pieniężne ludności. Także w tym roku: do września br. średnio — o 10,8 procent. Stwarza to możliwości nabywania określając jednocześnie zadania dla przemysłu i handlu.

Problemy sytuacji rynkowej niewątpliwie rozstrzygnie IV Plenum KC PZPR. Systematycznie interesuje się nimi Biuro Polityczne. W bieżącym tygodniu podjęto ono decyzje umożliwiające wprowadzenie zmian w strukturze i wielkości dostaw z przemysłu do handlu, by jeszcze w IV kwartale br. nastąpiła odczuwalna poprawa zaopatrzenia. Zwiększenie produkcji rynkowej wyznaczać będzie przede wszystkim poprawę gospodarowania we wszystkich dziedzinach. Mamy po temu dobre warunki. Zasadniczym czynnikiem dynamicznego rozwoju naszego kraju były przez pięć minionych lat inwestycje. Teraz powinny one przynosić oczekiwane korzyści. Te inwestycje powiększą w najbliższym czasie produkcję na rynek z kolejnych — nowych czy modernizowanych — zakładów.

Tendencje ściślejszego dostosowania się producentów do wymagań i potrzeb klientów w pełni potwierdziły zakończone w piątek w Poznaniu krajowe giełdy jesienne. Zastąpiły one Targi Krajowe, mają charakter wybitnie roboczy, ich organizatorzy zrezygnowali z udziału publiczności. Te imprezy decydują o zaopatrzeniu, o ilościach,

jakości, asortymencie, o kolekcji wzorów. Kontrakty zawierane są z wyprzedzeniem na okres półroczny, jest zatem czas na dokonanie zmian w produkcji, gdy handel zgłosi zastrzeżenia, lub gdy klient zmieni upodobania.

Na krajowych giełdach jesiennych w Poznaniu handel zakupił towary na I półrocze 1977, uzupełnił także zaopatrzenie IV kwartału br. Ważne, iż oferta przemysłu kluczowego, spółdzielczego i rzemieślniczej była wyższa, od ubiegłorocznej, bogatsza w wyroby nowe i modernizowane. Oto producenci artykułów dziewiarskich i półrocznych zaprezentowali 1 492 nowości, odzież — 1 000 nowych wzorów, zabawek — blisko 200, sprzętu oświetleniowego — około 140, natomiast producenci mebli — 124 nowości. Sięgnęło to handlowi, większe szanse wyboru towarów dobrych i eliminowania złych.

Dodać przy tym trzeba, że kupował handel w Poznaniu pierwszy raz po swojej reorganizacji, która wyznacza nowy zakres jego obowiązków. Trzy wielkie pionierzy: Centralna Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, Centralny Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” i Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — okazały się równorzędnymi dla producentów partnerem, dobrze znającym swoje nowe uprawnienia. Minęły czasy, gdy negatywne oceny oferowanych na targach i giełdach

wyrobów były bagatelizowane przez mniejsze i większe zakłady wytwórcze. O ich produkcji decyduje dziś także handel, więc trudno nie dostosować się do jego założeń. A sugestie handlu były w tym roku korzystne dla klienta, bowiem dotyczyły przede wszystkim jakości i zmian w zakresie asortymentu poszczególnych wyrobów.

Prawda dzisiaj jest jedna: aby towar znalazł zawsze nabywcę powinien odpowiadać wysokim wymaganiom jakościowym, producent nie może ugiąć się za ilością. Zakłady produkujące na rynek otrzymują przeło na rok przyszły i do końca obecnego pięcioletnia stosunkowo niskie, orientacyjne założenia planów, aby plan nie stał się dla nich celem.

Mówił o tym podczas spotkania w Mielcu I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek: „...nie chcemy zwiększania produkcji za wszelką cenę i nie chcemy odkładania części produkcji do magazynu, składowania niepotrzebnych nikomu wyrobów. Oczekiwaliśmy z strony poszczególnych dyrekcji i załóg propozycji zwiększenia produkcji w stosunku do założeń planu, ale będziemy przyjmować tylko te propozycje, które dotyczyć będą wyrobów dobrych i poszukiwanych, przeznaczonych na rynek wewnętrzny i na eksport, i właśnie w tym sensie chcielibyśmy zwiększać nasze plany, bo buł nam nie potrzeba. Chcielibyśmy wyprodukować więcej, ale tego co ludziom jest potrzebne”.

Celem działalności gospodarczej powinna być zatem poprawa zaopatrzenia w dobre towary, co może nastąpić między innymi przy należytym współpracy wytwórców z handlem. I temu też służyły poznańskie giełdy towarowe.

ANDRZEJ PIECHOCKI



W Sopocie zakończyły się 15 bm. obrady narady specjalistów krajów RWPG, zajmujących się problemem zastosowania w kolejach tzw. sprzęgu automatycznego.

Omówiono zagadnienia organizacyjne związane ze zmianą na kolejach całej Europy systemu łączenia składów pociągów. W niedalekiej perspektywie na szlakach kolejowych naszego kontynentu — również w krajach socjalistycznych — wagony i lokomotywy będą łączone tzw. sprzęgami automatycznymi, które zastąpią stosowane obecnie bufory i złącza mechaniczne. Usprawni to znacznie obrót taboru kolejowym. Sprzęgi automatyczne jednolitej konstrukcji usprawniają radykalnie operacje łączenia składów pociągów. (PAP)

### GAZ ZIEMNY DLA SZCZECINA

Kończy się kłopoty Szczecina związane z zaopatrzeniem w gaz. W piątek gaz ziemny doprowadzono po raz pierwszy do domów w prawobrzeżnej części miasta. W następnej kolejności gaz sukcesywnie otrzymają pozostałe dzielnice, głównie nowe wzniesione osiedla mieszkaniowe: Pomorzany, Kaliny, Klonowica, Arkońskie.

Gaz ziemny dostarczany jest do Szczecina specjalnym gazociągami, z rejonu wielkopolskiego. Jego budowa zbliża się do końca. (PAP)

### Zatonęły dwa statki

## Gwałtowne burze i sztormy w Europie zachodniej

W Europie zachodniej szaleją wichury osiągające w porywach szybkość ponad 150 km na godzinę, którym towarzyszą obfite opady deszczu. Na morzach szaleją gwałtowne sztormy.

W czwartek wichura wyrwała setki drzew na francuskim wybrzeżu Normandii i Bretanii oraz południowo-zachodnich rejonach Anglii. Uszkodzona została łączność telefoniczna, a ruch na wielu drogach i liniach kolejowych był znacznie utrudniony. Gwałtowny sztorm szalejący w kanale La Manche spowodował zatonięcie w pobliżu brzegów Bretanii tankowca bandery NRD „Boehlen”. Trzech członków załogi uratował francuski frachtowiec „Fort Ponchartrain”.

Według ostatnich doniesień, zdołano uratować dalszych 5 osób z załogi tankowca bandery NRD — „Boehlen”. Trwają poszukiwania pozostałych członków załogi. Na pokładzie znajdowały się dwie kobiety — żony marynarzy. Uratowała ni rozbitkowie oświadczyli, że więk

## Telefony DONOSZA

Na skrzyżowaniu dróg w Białej w pobliżu Trzcianki traktorkista Zenon M. zjechał w piątek drogą motocyklistę Ryszarda W. K. Ten ostatni odniósł tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

U zbiegu ulic Świerżewskiego i Piaskowej w Tuliszkowie w woj. konińskim został potrącony wczoraj przez ciężarówkę motorowozysta J. R., który wymusił pierwszeństwo przejazdu. Odniósł on obrażenia i przebywa w szpitalu w Turku.

Na ul. Kleczewskiej w Koninie został potrącony przez samochód niestrzeżony mężczyzna, który nagle wszedł na jezdnię. Porażenie — złamanie nogi. (b)

### „Mały Lotek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 13 bm. stwierdzono: Losowanie I: 3 row. z 5 traf. — wygr. po 216.742 zł; 677 row. z 4 traf. — wygr. po 1.440 zł i 23.949 row. z 3 traf. — wygr. po 67 zł. Losowanie II: 6 row. z 5 traf. — wygr. po 113.776 zł; 1.058 row. z 4 traf. — wygr. po 967 zł i 28.637 row. z 3 traf. — wygr. po 64 zł.

## POGODA

Zachmurzenie duże, miejscami słabe opady deszczu lub mżawki. Na wschodzie możliwość wystąpienia opadu śniegu. Chłodno. W nocy w województwach wschodnich i północno-wschodnich przymrozki do -3 stopni. W dzień temperatura maksymalna od 2 stopni na północnym wschodzie do 14 na południowym zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

## Zwiększone zadania dla administracji terenowej

# Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 15 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Uczestniczyli w nim wojewodowie i prezydenci miast. Rząd dokonał oceny sytuacji ekonomicznej w kraju, zwłaszcza we wrześniu i w pierwszych tygodniach października.

Powzięto operatywne decyzje wynikające z zaistniałych potrzeb. Różnym ogniwom gospodarczym oraz administracji centralnej i terenowej wydano zalecenia, które mają zapewnić dobre wykonanie zadań w nadchodzących miesiącach, a w pierwszym rzędzie zintensyfikowanie produkcji rolnej oraz dalsze zwiększenie dostaw artykułów wytwarzanych na potrzeby rynku wewnętrznego i na eksport.

## Inauguracja roku szkolenia partyjnego w siłach zbrojnych

We Wrocławiu, odbyła się 15 bm. inauguracja roku szkolenia partyjnego w siłach zbrojnych. Uczestniczył w niej członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jarużelski.

W trakcie inauguracji, kilkudziesięciopięcioroosobowa grupa słuchaczy WUML otrzymała indeksy.

W przededniu inauguracji, odbyła się we Wrocławiu narada, poświęcona aktualnym problemom doskonalenia systemu kształcenia partyjnego w wojsku. (PAP)

Rada Ministrów podkreśliła priorytet tych spraw. Ich należytemu rozwiązaniu musi być podporządkowana cała działalność gospodarcza. Wskazuje na to uchwała IV Plenum KC PZPR. Zadania, które wynikają z uchwały dla administracji państwowej i gospodarczej, zostały określone w postanowieniach przyjętych przez Radę Ministrów w ubiegłym miesiącu. Zawarte są także w specjalnym dokumencie wydanym przez rząd, a poświęconym przedsięwzięciom, jakie trzeba podjąć w poszczególnych ogniwach gospodarczych, aby całkowicie i efektywnie wykonać decyzje Plenum.

Obecnie Rada Ministrów skupia uwagę na omówieniu tych spraw pod kątem zadań urzędów wojewódzkich i w ogóle całej administracji terenowej. Każde województwo, a w przypadku rolnictwa — również każda gmina, powinny opracować i wcielić w życie swój plan realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR.

Na czoło wysuwają się problemy związane z rozwojem rolnictwa, a wśród nich — poprawa gospodarowania ziemią oraz zwiększenie powierzchni upraw zbóż, zwłaszcza odmian intensywnych. Niezwykle ważne zadania przypadają w udziale administracji terenowej w związku z koniecznością odbudowy pogłowia zwierząt, głównie trzody chlewnej. Wymaga to gromadzenia maksymalnych zasobów pasz, oszczędności i racjonalnego gospodarowania nimi oraz wykonywania szans, jakie stwarzają powzięte niedawno decyzje, m. in. w sprawie sprzedaży pasz producentom trzody chlewnej oraz premiowania terminowych dostaw trzody. Czynnikiem sprzyjającym są lepsze niż przewidywano zbiory ziemniaków.

W orbiacie zainteresowania wojewodów, prezydentów miast i naczelników gmin musi znaleźć się — w stopniu znacznie większym niż do tej pory — działalność zakładów przemysłu rolno-spożywczego.

Kolejny kompleks zadań, które administracja w terenie powinna traktować ze szczególną dbałością, dotyczy wzmacniania równowagi rynkowej. Sytuacja na tym odcinku kształtuje się nadal pod wpływem wysokiego wzrostu przychodów pieniężnych ludności i jeszcze wyższego tempa zakupu towarów. Wymaga to dodatkowych dostaw na rynek. Rząd podejmuje w tej sprawie niezbędne decyzje. Również wojewodowie i prezydenci miast powinni z swej strony skrupulatnie egzekwować ustalone w tej mierze zadania.

a zwłaszcza tworzyć warunki do dalszego powiększania produkcji poszukiwanych towarów.

Jednocześnie na administracji i ogniwach zarządzania wszystkich szczeblach spoczywa stały obowiązek polepszania gospodarki zatrudnieniem, funduszem płac i czasem pracy. Występujące na tym odcinku nieprawidłowości — pomimo pewnej poprawy w ostatnim czasie — przeszkadzają wykonaniu priorytetowych zadań społeczno-gospodarczych, przede wszystkim zaś utrudniają należyte rozwiązanie problemów rynku wewnętrznego.

Rada Ministrów omawiając bieżące zadania urzędów wojewódzkich wskazała także na konieczność pełnego wykonania tegorocznych planów budownictwa mieszkaniowego oraz odpowiednio wcześniej go przygotowania się do zimowego sezonu. Wskazano, że duże znaczenie będzie mieć oszczędne gospodarowanie opalem, energią ciepłą i elektryczną oraz zapewnienie dobrej pracy miejskich służb komunalnych i transportu.

We wszystkich rozpatrzonych sprawach przyjęto odpowiednie postanowienia. Ich wykonanie przez resorty i urzędy wojewódzkie będzie przedmiotem systematycznej kontroli.

Rada Ministrów podkreślała duże uprawnienia wojewodów i prezydentów miast, jako reprezentantów rządu na swoim terenie, stanowiąc na stanowisku, że muszą oni nadać swoim działaniom bardziej operatywny charakter oraz skutecznie ingerować wszędzie tam, gdzie występują trudności, gdzie dają o sobie znać niezaradność, bądź gdzie plany państwowe są nienależycie realizowane. Rząd liczy na inicjatywę ze strony wszystkich ogniw administracji państwowej. Chodzi o to, aby na tej podstawie można było przeciwdziałać pojawiającym się trudnościom skutecznie i w porę z korzyścią dla społeczeństwa i gospodarki. (PAP)

## W niedzielę — wybory powszechne w NRD

W niedzielę, 17 października, około 12 mln obywateli NRD — w tym 613 000 po raz pierwszy — uda się do urn wyborczych, by wybrać członków organów — przedstawicieli władzy ludowej. Społeczeństwo republiki powierzy swe mandaty 500 posłom do Izby Ludowej NRD oraz 2 840 radnym okręgowych rad narodowych. Zgodnie z nową ordynacją wyborczą, bierność przy wyborze przysługuje obywatelom, którzy ukończyli 18 rok życia. Tym samym po raz pierwszy Izba Ludowa będzie mieć grupę posłów w wieku 18 — 20 lat.

Na listach kandydatów znaleźli się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i grup zawodowych, ludzie cieszący się autorytetem w środowisku i szacunkiem w mieście pracy. (PAP)

## Sesja polsko-szwedzka

W Visby (Szwecja) obradowała VI polsko-szwedzka konferencja okrągłego stołu, w której wzięli udział przedstawiciele życia politycznego, naukowego i kulturalnego obu krajów. Delegacji polskiej przewodniczył poseł na Sejm, członek Prezydium NK ZSL W. Lipski, a delegacji szwedzkiej — deputowany do Riksdagu — S. Eriksson. Prace konferencji odbywały się w trzech grupach roboczych.

## Obrady parlamentu WRL

W piątek zakończyła się dwudniowa sesja parlamentu WRL. Na sesji przyjęto projekt ustawy o oświacie, projekt ustawy o wyborach do rad narodowych oraz wysłuchano sprawozdania ministra przemysłu ciężkiego o przebiegu realizacji trzech centralnych programów rozwoju: petrochemii, przemysłu aluminiowego i przemysłu wydobywczo-gazowego.

## Komisja chrześcijańska o KBWE

W Kijowie odbyła się sesja plenarna Międzynarodowej Komisji

## Zakończenie debaty generalnej

# XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego

Zakończyła się debata generalna XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Przez 3 tygodnie przedstawiciele 126 krajów (w tym 8 szefów państw i rządów oraz 105 ministrów spraw zagranicznych) — przejawiali swój punkt widzenia na najważniejsze w chwili obecnej problemy sytuacji międzynarodowej.

Debata wykazała, że ogromna większość krajów widzi w ONZ instrument istotnego działania politycznego na rzecz rozbrojenia, umacniania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, przyspieszenia procesów dekolonizacji i likwidacji apartheidu oraz innych form rasizmu oraz wprowadzenia w życie nowego ładu gospodarczego.

Wypowiedziane na wstępie debaty przez ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego stwierdzenie, że „w interesie wszystkich państw leży umacnianie odprężenia i jego rozszerzanie na wszystkie sfery stosunków międzynarodowych, na wszystkie obszary świata” znalazło potwierdzenie w większości wystąpień w czasie debaty.

Doniosłym impulsem dla podejmowania przez ONZ konkretnych problemów współczesności są zgłoszone na wstępie bieżącej sesji przez radzieckiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyke nowe inicjatywy zmierzające do umocnienia bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej. Należą do nich memorandum w sprawie zaprzestania wyścigu zbrojeń i w sprawie rozbrojenia, propozycja zawarcia światowego układu o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych oraz oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie przebudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych. Zawarte w tych dokumentach tezy, jak również propozycja zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej, poprzedzonej ewentualnie specjalną sesją ONZ zyskały w czasie debaty generalnej zdecydowane poparcie większości delegacji.

Sprawa, która zajęła szczególnie dużo miejsca w toku debaty generalnej była likwidacja kolonialnych enklaw w Namibii i Rodezji oraz walka z apartheidem w Afryce Południowej.

Po przedstawieniu stanowisk przez szefów delegacji ogromnej większości państw członkowskich ONZ, XXXI sesja Zgromadzenia Ogólnego przystąpi do rozpatrywania po-

## Wyższe kary dla złodziei prądu

W związku z wykrywaniem licznych przypadków nielegalnego poboru energii elektrycznej (bez licznika lub z częściowym jego pomierniem) decyzją Państwowego Komisji Cen ustanowione zostały wyższe kary dla tych, którzy w „tani” sposób chcą sobie zapewnić prąd.

Dotychczas w przypadku stwierdzenia takiego procederu opłaty karne były wyznaczane na podstawie obliczenia ilości nielegalnie pobranego prądu. Obecnie obowiązują karne opłaty ryczałtowe. Przy instalacji 1-fazowej ich wysokość wynosi 6 000 zł, a przy instalacji 3-fazowej 25 000 zł. W każdym przypadku doliczana jest opłata w wysokości 1 000 zł za koszt instalacji. (wł)

## Przeciw broni jądrowej

Holenderska Partia Pracy dała usłyszenie z terytorium dla amerykańskiej broni jądrowej oraz nieuczestniczenia holenderskich sił zbrojnych w strategii NATO. Na odbywającym się w Amsterdamie posiedzeniu Komisji Partii Pracy — na szczeblu koalicji rządowej — stanowiono włączyć te zadania do programu wyborczego.

## 10-tysięczny numer „l'Humanité”

W piątek ukazał się 10-tysięczny numer dziennika „l'Humanité”. Centralny organ Francuskiej Partii Komunistycznej, który w czasie okupacji hitlerowskiej był nielegalny, zaczął ponownie ukazywać się 19 sierpnia 1944 r.

## Pogrzeb ofiar katastrofy

W Hawanie odbył się pogrzeb ofiar katastrofy kubaskiego samolotu pasażerskiego, który zbił się pod Barbadosem w wyniku zbrodniczego sabotażu. W pogrzebie uczestniczył m. in. sekretarz KC Kuby F. Castro.

## Szczyt arabski w Kairze

W piątek wieczorem rozpoczęła się w Kairze konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Ligi Arabskiej. Została ona zwołana w celu przedyskutowania obecnego stanu kryzysu libańskiego.

## Doniesienia o sytuacji w Chinach

Według doniesień nadanych z Pekinu od korespondentów Agencji Reutera AFP, Tanjuga, MTI organizuje się tam obecnie kampania poparcia dla nowokierownictwa KC Chin. Nie ogłoszono jeszcze oficjalnie żadnych zmian w tym równowadze, to jednak uważa się za pewne, że w najbliższym czasie zapadnie już decyzja o mianowaniu i wiceprezidentów go KC KPCh Hua Kuo-feng przewodniczącym KC, który stanowisko zajmował Tse-tung do chwili śmierci.

## Wielkopolskie Dni Jakości

Od 18 do 23 października inicjatywą Wielkopolskiego Klubu Dobrej Roboty przydziale Wojewódzkim NOT w Poznaniu zorganizowane zostaną Wielkopolskie Dni Jakości. Celem tej akcji jest poparcie inicjatywy załóg dalszego podnoszenia jakości produktów. Planuje się między innymi zorganizowanie w zakładach przedstawiających wyróżniających się w produkcji liczących otwartych brań NOT, podczas których kość produkcji w danym przedsiębiorstwie zostanie podsumowana i dyskusja. Organizatorami nie tam też będzie około 30 przedstawicieli przedsiębiorstw produkcyjnych w zakresie jakości i jakości.

Podczas tych dni w zakładach Wielkopolskich wzięły się samokontrolę w różnych stanowiskach; prowadzi się też 10 konkursów na „Dni Jakości” w przedsiębiorstwach, które w tym czasie będą się w sobotę 23 października w Domu Technika w Poznaniu.

Podsumowaniem Wielkopolskich Dni Jakości będzie pożniom pt. „Społeczne oddziaływanie na jakość”, które będzie się w sobotę 23 października w Domu Technika w Poznaniu.

## Już czas opłacić prenumeratę „Głosu” na rok 1977

Prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” i innych dzienników oraz czasopism krajowych przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” i urzędy pocztowe do 25 listopada 1976 r.

Nakłady wydawnictw prasowych są ograniczone. Radzimy możliwie szybko opłacić prenumeratę.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje, organizacje i wszelkiego rodzaju zakłady pracy zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa — Książka — Ruch”, zaś w miejscowościach, w których nie ma oddziałów RSW — w urzędach pocztowych.

Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

Szczegółowych informacji związanych z prenumeratą udzielają Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” i urzędy pocztowe.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmują RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO Nr 1531-71. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zlecających jednostek indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”  
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fiejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.  
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział pocztowy 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.



# ABY NAM SIĘ...

Dla człowieka obdarzonego umiejętnością krytycznego widzenia, sytuacje — o których za chwilę — bywają trudne do zniesienia; są one tyle groźne, co jadowite i tyle nieciekawe, co powszednie. Siadają o to rodacy pici obojga przy stole z jakiejś okazji (zazwyczaj zasłanym, mimo wszystko, stołem), nim poczną iskrzyć się dowcipy, następuje obowiązkowa przygrywka: jakie i gdzie kto kupił marne buty, jak kogoś zbyli w którymś z oddziałów PKO, jakie jeden z biadników przeżywał perypetie z naprawą psującego się siedmiokróć radia, czy jak to komuś wypadło wędrować od drzwi do drzwi w pewnej instytucji, gdzie załatwiał swoją sprawę.

Wkrótce bractwo dochodzi do edumyślnego wniosku, że instytucja X zatrudnia beznadziejny personel, organizacja pracy w PKO jest fatalna, a buty z „Kobry” są bublowate. To uzgodniwszy wznosi się toast ogólny, aprobowany zawsze, a mianowicie „aby nam się!”, i już lepiej, i już po przygrywce, zrzuciło się, co się miało na wątrobie. Można przeleść do kwestii bardziej osobistych, do konsumpcji, a przede wszystkim do kolejnych toastów, teraz bliżej adresowanych, jak „zdrowie lwony”, czy „nieustające zdrowko pani domu”.

Spokojnie towarzyskie to nie zebranie pracownicze ani narada produkcyjna, gdzie kolejno udziela się głosu, wywaja słowa (na ogół nadmierne) i ustala wnioski (zbyt często niekonkretnie). Ale kto powiedział, że na imieninach czy witaniu nowego mieszkańca ludziska mają obowiązek przestać w ogóle myśleć i pleść co im ślina na język przyniesie? Diabełnie rzadko przy stole pada przemyślana uwaga lub głębsza myśl w rodzaju: — A tak się dzieje, jak mówiliście, bo nadal w Polsce pracuje się kiepsko. W mojej „firmie” — też, i w twojej, lwona i w twojej, Jasiu...

Nikt mi nie wmówi, że towarzyskie grona, składają się wszędzie wyłącznie z osób mogących się szczyścić wzorowym wypełnieniem obowiązków. Najpewniej ja kość pracy części uczestników każdej zbiorowości może budzić niejake zastrzeżenia u bezstronnego obserwatora. Ale sami zainteresowani jakby byli ponad to; na ogół nie dostaje im krytycyzmu wobec siebie i swojego środowiska; oni widzą niedomogi wyłącznie w czynach działani, trwając w wygodnym, błogim przekonaniu o przykładowym wypełnianiu swoich powinności.

Każdy pogląd wypowiedziany w trosce o dobro publiczne powinien zostać starannie rozwa-

żony — oświadczył niedawno Pierwszy Sekretarz. I jest to stwierdzenie głęboko trafne. Trudno wszakże towarzyskie pogawarki, na wstępie przedstawiane, utożsamiać z zastrakaniem o kształty życia w Polsce.

— A niech tam sobie ludzie pogwarzają, co pan im broni — słyszę ripostę adwersarzy. Ołóż naprawdę nie bronie i nie domagam się, żeby wszyscy od świtu do nocy mówili diabełnie słuszenie, w referatowym stylu; obstaraję natomiast przy tym, że warto, by żadna wymiana zdań, równie ja przetykana aktualnymi dowcipami i toastami — nie przypominała rozmowy widzących wąsko a zarazem wiedzących wszystko najlepiej. Po gospodarsku myśleć, to nie znaczy ograniczać się do wyrzekania; to powinno też znaczyć, iż zgasiśmy światło, opuszczając pusle już biuro, albo dokreślimy kurek nad fabryczną umywalnią, skąd ciurka woda. Zrozumienie zależności pomiędzy naszą pracą, naszym stosunkiem do rezultatów tej pracy i do mienia społecznego a poziomem życia w Polsce to abecadło obywatelskiej edukacji. Wzmoczenie zawodowej i społecznej aktywności nie może też polegać na poleganiu młocki słownej. Owszem, mówmy, rozprawiamy, dyskutujemy — jeszcze wnikliwiej i szerzej — lecz po powzięciu decyzji wcielamy ją w życie sprawnie i wytrwale.

Nie znam człowieka, który nie poczułby się urażony, gdy nazwiemy go nieodpowiedzialnym. Jeśli zatem każdy uważa się za odpowiedzialnego, niechby w większej mierze baczył na to, jak pracuje, czy jakość jego roboty jest należąca i nie wymaga przypadkiem poprawienia. Prosta, jakże uczciwa deklaracja łódzkiej robotnicy, że będzie pracować tak, by po niej poprawić niczego nie było trzeba — obiegła Polskę, aprobowana przez każdego, kto sumienie i z oddaniem wypełnia obowiązki. Lecz wspomniana deklaracja nie dotyczy jedynie roboty przy fabrycznej taśmie; odnosi się ona do wszelkiego typu pracy. Pracy w punktach naprawczych — dokąd nieraz trzeba zanieść magnetofon trzy razy, by wreszcie funkcjonował naleyście; do roboty budowlanych, by wywarzali płyty chodnikowe stosownej jakości, co pozwoliłoby uniknąć częstego ich wymienia i tym samym szczytowej pracy niecierpliwych brukarzy. W jeszcze większej mierze poltrzebna należąca jakość działania — trafne i niezawodne, — u wszystkich, którzy kierują zespołami ludzkimi albo na nie swym postępowaniem oddziałują.

Jeśli kierownik sklepu zamówi zbyt mało chleba albo proszku do prania — pracuje tak, że

po nim trzeba poprawiać; klienci się denerwują, padają ostre komentarze, a rzadko który szef SAM-u przyzna: „Zie zamówiłem”. Raczej napomknie: „Nie dowieźli”, albo „Wie pan(i) jak jest...”.

Majster: jego rola we wpajaniu podwładnym, zwłaszcza najmłodszym, zasad solidnej roboty jest nie do przecenienia. Przedtem jeszcze nauczyciela, a zupełnie u podstaw — rodzinnego domu, gdzie młodzież styka się z określonym nastawieniem do wypełniania obowiązków zawodowych i obywatelskich i które to nastawienie — mniej czy bardziej świadomie — przyswoja, nie zawsze z korzyścią dla siebie i społeczeństwa.

Pracować bezbłędnie jest tym trudniej, im większy jest ciężar gatunkowy wykonywanego zajęcia i im odpowiedzialniejsze stanowisko. Niełatwo o podejmowanie zawsze optymalnie dobrych decyzji na kierowniczym stanowisku, co więcej — wprowadzanie poprawek do powziętych postanowień może okazać się skomplikowane (przykład: błędna ocena stanu zapasu zapatek oraz aktualnych możliwości produkcyjnych krajowych fabryk, spowodowała przerwę w dostawach tego artykułu codziennego użytku). Niska jakość pracy kierowniczej, zarządzającej, a w większym jeszcze stopniu koncepcyjnej pociąga za sobą na ogół daleko idące konsekwencje, powszechnie zauważalne.

Krytyka — uzasadniona — jakości różnych towarów, krytyka przejawów złego funkcjonowania takiej czy innej dziedziny życia społeczno-gospodarczego — jakby w ogóle przepływała obok ludzi, mających w tej materii coś niecoś na sumieniu. Nie trafia do nich, nie wywołują (w większości) żadnych z tej krytyki wniosków. Są na tyle bezkrytyczni, że dalej knocząc produkcję, bądź nadal pochopnie wydają dyrektywy, bardzo żywo uczestnicząc w dyskusjach o potrzebie podnoszenia jakości pracy.

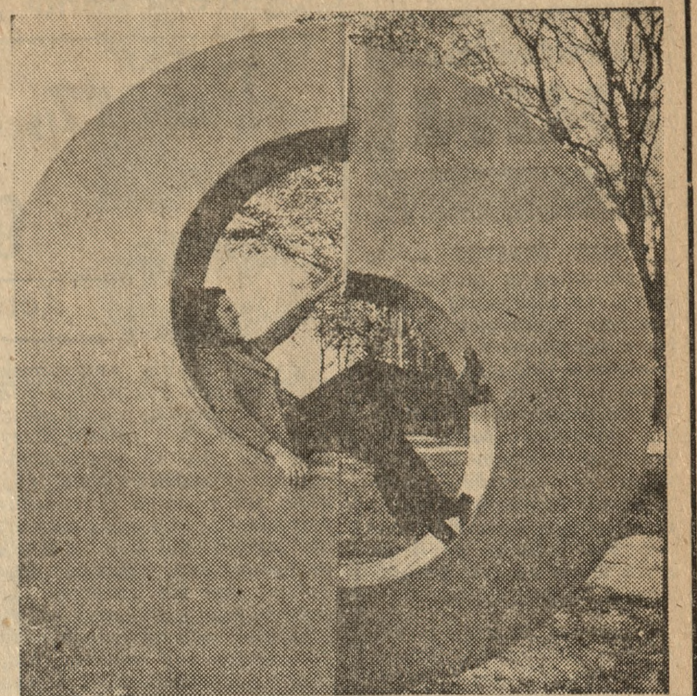
Stara piosenka, równie popularna w niektórych kołach jak „Wszystkie rybki śpią w jeziorze...” i „Góralu, czy ci nie żal”, zaczyna się od słów „Przebijemy babci domek mały...”. Przecież to raczej nie przebijemy, ale obysmy nie przegadali. Tyle, że nie „babci domku małego” lecz naszych szans na szybkie poprawienie życia — własną, lepszą pracę.

WIESŁAW PORZYCKI

## Rzeźby z tworzywo sztucznych

Uszka po raz piąty była gospodarzem Ogólnopolskiego Warsztatu Tworzyw Sztucznych — imprezy plastycznej gromadzącej artystów z całej Polski. Współorganizatorem była Stocznia w Uście. Stąd w imprezie brali także udział robotnicy ze stocznio-wego wydziału K-1. Prace wykonane z tworzyw sztucznych zdobiją teraz park i nadmorską promenadę w Uście (na zdjęciu).

CAF — fot. Kraszewski



## Na bakier z przepisami bhp

# Byle załatwić formalności

czyków, a chcąc uruchomić wózek, zaczął manipulować przy stykach. Nagle pojazd ruszył i pod jego kołami Zenon C. poniósł śmierć. Kilka tygodni później wózek akumulatorowy, prowadzony przez brygadzystę, który nie miał do tego uprawnień, potracił pracownicę — Krystynę P.

Należało przypuszczać, że seria wypadków będzie sygnałem, który spowoduje w transporcie wewnątrzzakładowym zmiany poprawiające bezpieczeństwo pracy. Tymczasem w sierpniu, inspektor pracy w trakcie wizytacji pilskich ZNTK stwierdził, że zmiany takie nie nastąpiły, wobec czego zarządził m.in. regulację struktury transportu i organizacji pracy wykluczającą możliwość pobierania wózków przez osoby nie mające uprawnień do ich prowadzenia.

Podobnie jak w transporcie działo się w oddziale budowlano-remontowym ZNTK. Jeden z jego pracowników w maju spadł z rusztowania i doznał obrażeń. Przyczyną wypadku był brak barier ochronnych. Znowu należało przypuszczać, że to zdarzenie wywoła reakcję w postaci zapewnienia bezpieczeństwa tym, którzy pracują na wysokościach. Aliści podczas sierpniowej wizytacji inspektor pracy stwierdził, że używane przy budowie murparkanu rusztowania były ustawione na ceglach (a nie na podkładach drewnianych) i nie miały barier ochronnych ani płyt pomostowych (zastąpiono je deskami).

Dlaczego nie usuwa się zanieczyszczeń, które zagrażają życiu i zdrowiu pracowników? Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, trzeba dociekać, kto i jak bada okoliczności wypadków przy pracy. W myśl zarządzenia dyrektora ZNTK, powinny to czynić tzw. zespoły powypadkowe. Jednakże udział przewodniczącego takiego zespołu w dochodzeniach najczęściej polegał tylko na złożeniu podpisu w protokole powypadkowym. Dochodzenie prowadził pracownik administracyjnej służby bhp (w komórkę tej były zatrudnione trzy osoby, przy czym jedna z nich nie została przeszkolona w dziedzinie bhp) w obecności społecznego inspektora pracy. Ten niestety często nie potrafił zakończyć dociekań — w wymanym przepisami — 5-dniowym terminie, przy czym stosowano tu antydatowanie. Np. protokół powypadkowy nr 33/76 stwierdził, że badanie przyczyn i okoliczności wypadku nastąpiło 8 czerwca, co nie mogło być prawdą, skoro poszkodowany został przestłuchany 12 czerwca. Inny protokół zawierał zapis o zakończeniu 18

czerwca dochodzeń, które dotyczyły wypadku zgłoszonego 21 czerwca.

Powolne tempo badań nie było wynikiem wnikliwej analizowania okoliczności i przyczyn wypadków. Na przykład zespół nie dopatrzył się naruszenia zasad i przepisów bhp, prowadząc dochodzenia m.in. w sprawie:

- zatrucia spawacza, który w zbiorniku tendra wykonywał prace bez linki bezpieczeństwa i maski z pochłaniaczem;
- upadku z rusztowania, które było pozbawione barierki ochronnej;
- dwóch wypadków, w których pracownicy doznali urazów oczu, bowiem bez okularów ochronnych przycinali pręty metalowe.

Do błędów, które popełniały zespoły powypadkowe, należało niewydawanie zaleceń profilaktycznych bądź też wydawanie zaleceń mało sensownych. Na przykład w związku z tym, że pracownik siąpiący sode kaustyczną do zbiornika myjni doznał poparzenia twarzy, zalecono przy takich pracach stosować okulary ochronne, chociaż zabezpieczają one jedynie oczy przed poparzeniem. Kiedy indziej pracownik, mimo iż miał ochronne okulary, w wyniku odprysku metalu z obrabiarki doznał urazu oka, a zespół, zbadawszy ten wypadek, zalecił zwiększenie ostrożności, zamiast ustalić, czy owe okulary są przydatne przy zagrożeniach występujących na tym stanowisku roboczym.

Zrozumiałe, że takie badania okoliczności wypadków nie przynosiły pożytku. Skoro nie ujawnia się przyczyny, to trudno przecieć trafnie określić środki zaradcze. Bywają więc one niepełne lub błędne. W rezultacie nadal stosuje się niewłaściwy sprzęt ochrony osobistej oraz rozwiązania, które nie zapewniają pełni ładu i porządku, szybkiego i owocnego działania. I to są właśnie niektóre przyczyny niezadowolającego stanu bhp w pilskich ZNTK. Ich kierownicy, dozor techniczny, służba bhp, a także zakładowe ogniwia związkowe powinny przeto udoskonalić analizę wypadków przy pracy i zadbać o to, by wynikające z niej wnioski były sprawnie realizowane.

MICHAŁ ŁUCZAK

## Pieniądże naszych dzieci

# Oszczędni bez skarbonki

w szkołach blisko 16 tys. SKO. W samych miastach. Danych dla szkół wiejskich — w związku z nowym podziałem administracyjnym oraz zlaniami, się wielu małych szkół wiejskich w gminne zbiorcze szkoły — ukaza się w najbliższym czasie. W 1975 r. stan wkładów na książeczkach SKO wynosił 237.785,3 tys. zł, w roku bieżącym zaś — 263.709,4 tys. zł. A więc wkłady rosną. Gromadzone przez uczniów oszczędności przeznaczane są zwykle na zakup przyborów szkolnych i różnych drobiazgów, które oferują uczniowskie sklepiki. Gdy zbierze się większa suma, można pomyśleć o wycieczce lub kupnie sprzętu sportowego.

Gospodarzami kas są sami uczniowie, oczywiście pod opieką nauczyciela. Sami prowadzą dość skomplikowaną rachunkowość, przyjmują wpłaty i dokonują wypłat. A robią to wszystko dokładnie i nadzwyczaj uczciwie. Nie zdarzyło się jeszcze aby w szkolnej kasie oszczędności brakowało choćby jednej złotówki. A przecież dysponują one niebagatelnymi sumami. Jest to więc w sumie wspania-

ła szkoła gospodarowania, samodzielności i odpowiedzialności za wspólny „majątek”. Jak słusznie podkreśla „Raport Oświaty”: „Racjonalne wykorzystanie metody wychowania przez kolektywy rówieśników jest jednym z warunków sukcesu wychowawczego”.

Ale ochota do oszczędzania, do odkładania posiadanych złotych „na potem” nie spada z nieba. Trzeba do tego dzieci zachęcić nie tylko odległą perspektywą wycieczki przy końcu roku szkolnego, ale też sposobami doraźnymi. Jednym z takich sposobów mogłyby być atrakcyjne skarbonki. Ale tu — jak to u nas — natrafia się na kłopoty z producentami. Dotychczas PKO mogła rozdzielać między uczniów rocznie 200 000 blaszanych puszek. Ale producenci „poszli po rozum do głowy”. Po co im produkować tanie puszkę, kiedy z tej samej blachy mogą wykonać coś, co im się lepiej opłaci. Teraz trwają więc poszukiwania kogoś, kto chciałby produkować skarbonki z plastiku. Jest nadzieja, że w Grudniadzu taki się znajdzie.

Jeszcze inną formą zachęty są coroczne konkursy. W bieżącym roku szkolnym Narodowy Bank Polski (któremu od niedawna podlegają SKO) wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Wychowania, Związkiem Harcerstwa Polskiego i Polskim Radiem organizuje konkurs pod hasłem „Dziś oszczędzamy w SKO — jutro w PKO”. Polegać on będzie na tym, że uczniowie co miesiąc dokonywać będą wpłat w dowolnej wysokości na SKO i nie podejmować tych kwot przez 7 miesięcy, tj. przez okres trwania konkursu — od września do kwietnia. Za systematyczność i wytrwałość w oszczędzaniu uczestnicy konkursu z wyróżnionych szkół będą otrzymywać indywidualne nagrody rzeczowe ufundowane przez PKO. Łączna wartość nagród konkursowych wynosić będzie 1.400.000 zł.

Przydałoby się, żeby również rodzice i inni opiekunowie dzieci zrozumieli wychowawczą rolę SKO i poparli tę akcję.

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

STRONA

GŁOS — 16/17 X 1976

3



# Pisarz, który umiał słuchać głosu narodu

Korespondencja własna z ZSRR

„OCALIĆ MIASTO” — to polsko-radziecki dramat wojenny, rekonstruujący z rozmachem wydarzenia związane z wyzwoleniem Krakowa w styczniu 1945 roku. Zaminiowane i skazane na zagładę miasto ocalało dzięki śmiałości manewrowi taktycznemu dowódcy 1 Frontu Białoruskiego — marszałka Iwana Koniewa. Te autentyczne i dramatyczne wydarzenia odtworzone zostały w filmie przez liczne epizody prawdziwych i fikcyjnych postaci.

„Działania wojenne w naszym filmie — mówi reżyser Jan Łomnicki — nie wysuwają się na pierwszy plan. Koncentrujemy się głównie na wydarzeniach, które uniemożliwiły zrealizowanie rzeczywiste szatańskiego pomysłu wysadzenia miasta w powietrze. Nie rezygnuję z koncepcji filmu wymagającego dużego rozmachu produkcyjnego, ale chciałem pokazać przede wszystkim ludzi, dzięki którym odwagę, poświęceniu i umiejętnościom ocalało miasto”.

Cały film fotografowany jest w naturalnych warunkach, w autentycznych wnętrzach, w prawdziwych kanałach, na krakowskich ulicach i przedmieściach. Reżyser zaangażował parę operatorów dokumentalistów — Jerzego Gościka i Ewę Strzałkę, by jak najwierniej oddać klimat tamtych dni.

Film „PO SEZONIE” uznany został przez krytyków i widzów za najlepsze dzieło angielskiego kina ostatniego roku, na co składają się trzy elementy: znakomite kreacje aktorskie Vanessa Redgrave, Clifa Robertsona i Susan George, zwarty scenariusz oraz pierwszorzędna reżyseria Alana Bridgesa. Adresem filmu jest przede wszystkim dojrzała i wrażliwa publiczność, choć zawarte w nim problemy mają zasięg ogólniejszy. Jakkolwiek intryga filmu to tradycyjny samograj, udało się twórcom uniknąć pułapki tego gatunku, a reżyserska przewrotność sprowadza go dalej niż tylko dominujący tu wszechobecny erotyzm. (ask)

## Rockowa supergrupa w Poznaniu?

To pytanie zadają sobie chyba wszyscy widzowie niedawnych występów Czesława Niemena w Poznaniu, podczas których mieli okazję usłyszeć młoda poznańską grupę HEAM. Zespół powstał w lipcu 1975 roku.

Liderem grupy jest Marek Biliński, grający na syntezatorze „Davolish” i organach, a nadto jest nadzwyczajnym kompozytorem grupy. W swej stosunkowo długiej karierze muzycznej może pochwalić się nagraniem w Paryżu wraz ze Światową Orkiestrą „Jeunesses Musicales” płyty długogrającej dla firmy EMI. Na gitarze basowej oraz instrumentach perkusyjnych gra Henryk Tomczak, były członek wielu znanych zespołów rockowych m. in. założyciel „Stressu”. Rolę akustyka, elektronika grupy pełni Andrzej Modrzejewski.

Podczas występu HEAM usłyszeliśmy utwór „Komedia ludzka” — nagrodzony I miejscem we Wielkopolskich Rytmach Młodych. Kompozycja ta zawiera obok pierwiastków rocka i jazzu, elementy muzyki poważnej. Muzyka zespołu jest jakoby kontynuacją twórczości takich sław jak Mik Oldfield, Ric Wekmen, czy John

„Mahavishnu” McLaughlin. Wydaje się, że poznańska grupa pragnie za wszelką cenę oprzeć się ustalonym dotychczas regułom muzyki. (kp)

Miałem ostatnio okazję przyjrzenia się z bliska naszym filharmonikom koncertującym w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, skąd wróciłem oczarowany gościnnością gospodarzy, pięknem zabytkowej i nowoczesnej architektury oraz — co uważam za najważniejsze — godną szacunku postawą naszych muzyków.

Było jeszcze ciemno, kiedy w poniedziałek 20 września, o szóstej rano, pociąg nasz wjechał do Wilna. Na peronie powitała nas cała chębia administracja i kierownictwo Filharmonii Litewskiej z Józefem Domarkasem na czele. Przed dworcem czekały już trzy autokary, które zawiozły nas do odległego o 100 km Kowna. Zainstalowaliśmy się w hotelu „Baltija”. Ale czasu na wypoczynek nie było. Przedstawiciele polskiej prasy, delegat poznańskiego KW PZ oraz kierownik organizacyjny wyprawy, Kazimierz Gawlak, musieli niebawem pędzić „Wołgą”-furgonetką z powrotem do Wilna na konferencję prasową. W pięknie odnowionym gmachu Filharmonii spotkaliśmy Renarda Czajkowskiego, który już nieco wcześ-

by pochwalał, ale tutaj, w tulskiej okolicy, czyli dawnej gubernii, przekazywane z ust do ust wieści głosiły, że do świętych hrabia nie należał. Wiadomo powszechnie, że odbywał lubił dalekie piesze wędrówki, że chodził piechotą do Tuły a nawet Moskwy i po drodze chętnie odwiedzał chłopskie chaty, okoliczne sioła i dworki, nie gardząc „rumeczkoj”, czyli kieliszkiem nalewki.

Tak gminna wieść niesie, jakby powiedziano w Polsce. Bo tutaj, w Jasnej Polanie, w starym tołstojowskim dworku, obleganym stale przez turystów, panuje atmosfera przybytku sztuki, sanktuarium wielkiego pisarza, lśniącej muzealną czystością i porządkiem przemawiają setkami dokumentów i rzeczy, które obrazują tytaniczną pracę i szerokie zainteresowania Lwa Tołstoja.

Tutaj autor „Wojny i pokoju” spędził wiele lat swego długiego życia, chociaż osiadł w uroczym dworku mając już za sobą studia orientalistyczne i prawnicze na słynnym uniwersytecie w Kazaniu, po walkach z dumnymi plemionami kaukaskimi, po wojnie krymskiej i dwuletniej podróży zagranicznej, w czasie której jeździł śladami życia J. J. Rousseau, zafascynowany jego twórczością.

Tutaj, w Jasnej Polanie, prowadził szkołę dla chłopskich dzieci, wydając jednocześnie pedagogiczne pismo „Jasnaja Polana”. Chodząc po pokojach muzeum, po tych samych schodach, po których stapał niedawny Lew Tołstoj, po werandzie, gdzie chętnie pijał z przyjaciółmi popołudniowy czaj, wpatrując się w rekwizyty i korespondencje, nie mogłem pozbyć się natrętnej myśli, że życie tego człowieka nie pasuje wcale do treści tych jego monumentalnych dzieł, które dominują w oficjalnych biografiach Tołstoja. Bo wszystko, co w nich jest zgromadzone, mistrzowsko i sugestywnie opisane, nie pasuje do sylwetki Tołstoja z Jasnej Polany, wychodzącej poza ramy tego skromnego żywota, jaki wiódł najdziwniejszy z rosyjskich hrabiów. A bierze się to stąd, że urodzony w 16 lat po napoleońskiej klęsce Tołstoj umiał słuchać, jak mówią Rosjanie, głosu narodu, umiał z jednakością łatwością wczuć się w sytuację każdej warstwy społecznej, nakreślać portrety psychologiczne zarówno arystokracji, jak i inteligencji i rosyjskiego chłopstwa. Zbiorowy wysiłek narodu, tajniki myśli i działań ludzkich, prawo do

osobistego szczęścia jednostki, potępienie zakłamania konwencji moralnych i społecznych współczesności, krytyka niesprawiedliwości i wynaturzeń ustroju — wszystko to pod piórem Lwa Tołstoja przeobrażało się w arcydzieło o uniwersalnej i nieprzemijającej wartości.

Tego oczywiście nie zobaczy się w martwych eksponatach muzeum i nie wyczuje w atmosferze dzisiejszej Jasnej Polany. Ale ciągnące tu tłumy zwiedzających, ogromne powodzenie dzieł Tołstoja, ekraniizacje i inscenizacje jego powieści wskazują na to, że współczesny świat potrafi docenić i zrozumieć do wszystko, co sto lat temu chciał powiedzieć ludziom wielki samotnik z Jasnej Polany.

REMIGIUSZ SZCZESNOWICZ

## Nie zawsze na linii

# Idol pracujący

Alicja Majewska, piosenkarka, nie tylko śpiewa, ale i pisze. Śpiewając na estradzie i na ekranie, w tym także w Opolu, zdołała napisać pracę magisterską na wydziale pedagogiki i psychologii UW pt. „Analiza pedagogiczna młodzieżowego środowiska muzycznego”, a fragmenty — jako zapewne swoisty ewenement — opublikował tygodnik „Walka Młodych”. Stamtąd też dowiadujemy się o muzyce młodzieżowej bardzo dużo i zarazem zupełnie nie. Potwierdza Alicja Majewska przynależność muzyki młodzieżowej do kultury masowej. Potwierdza także Alicja Majewska wpływ, jaki na odbiorców wywierają wykonawcy muzyki młodzieżowej. Potwierdza Alicja Majewska jeszcze wiele innych, powszechnie znanych prawd, sądów, a nawet opinii obiegowych.

Do kolejnego odkrycia Ameryki tylko krok.

Ala bądźmy sprawiedliwi. W końcu to tylko praca magisterska i tylko praca magisterska. Praca na dyplomie, dla wydziału, do archiwum, do szuflady. To zaś, że we fragmencie o idolu ukazała się w druku, w nakładzie — jeśli mam dobre informacje — nie większym niż 200 000

egzemplarzy, nie może być przedmiotem zarzutu, krytyki lub ostrzału. W tej pracy natomiast zastanawia to i owo. Oto okazuje się, że pedagogice i psychologii uniwersyteckiej nie jest obcy zaan, absolutnie zadany, współczesny temat. Łącznie z takim jacyśnym tematem współczesnym tematem, jak muzyka młodzieżowa, jej bohaterzy, życie od występu do występu. Alicja Majewska zaklina się, że to, co pisze, nie wysysa z palca. Sama należy do tego środowiska, w tym środowisku wyrosła, nie ma się ukształtowała, to środowisko zna od podszewki. Do tego powołuje się na swoje badania. Mówi: idol (czyt. bohater) się zmienia. Kiedyś na wyobraźnię działał bohater książki, dziś — także za sprawą środków przekazu — piosenkarz. Ten nowy idol — po wiada Alicja Majewska — jest dobrym, słusznym idolem, bo za nim nie stoi po goń za sławą, poklaskiem, zarobkowaniem, ale praca, praca i praca oraz satysfakcja z pracy, życie wśród przyjaciół. Alicja Majewska badała zespoły „Anawa”, „Partita” (do której notabene należała), „Amazonki” oraz wielu solistów. Tym sposobem do uniwersyteckich dysertacji

trafili: Czesław Niemen, Karin Stanek i bożyszcze czasów zbłąkającego bitu — Bogusław Wyrobek, pionier tego gatunku obok Michała Burano. Leczą Alicja Majewska na tym nie poprzestaje. Pyta: dlaczego środowiska muzyki młodzieżowej nie akceptują autorytetu moralnego jako wyznacznika drogi życiowej? W tym wypadku całą winę obarcza „moralność mieszczańska, z którą walczyły koła artystyczne”.

Ten głos piosenkarki o piosenkarzach, napisany pod naukowym kierownictwem uniwersyteckim, powstał na gruncie sprzeciwu wobec domniemanej opinii po deprecjującej ludzi z pięciolinii o Bóg wie co. W tym o pogoń za pieniędzmi. W świetle badań Alicja Majewska okazuje się, że tak nie jest. Młodzież śpiewająca i grająca jest młodzieżą dobrą, poważną, pracującą i zapracowaną. Byłaby to młodzież jeszcze lepsza, gdyby nie trubił „Pagartu”, Polskiej Federacji Jazzowej i „Estrady”, które nastawione są na produkcję, a nigdy na działalność wychowawczą.

Tyle — z grubsza — piosenkarka.

Nam, szarym odbiorcom, wypada tylko wierzyć, że tak jest i że Alicja Majewska nie bierze swoich złudzeń za fakty dowiedzione. W tej sytuacji nie pozostało nic innego jak tylko życzenie gratulacji za wykonanie normy na tytuł magisterski.

TOMASZ JERKO

## Notatki z artystycznej podróży

# Gdy poznańscy filharmonicy koncertowali na Litwie

niej przybył do Wilna i tam zamieszkał. Konferencja trwała tylko godzinę, co było jej podstawową zaletą, a o 15 sie dzieliśmy znów w furgonetce. Spieszyliśmy do Poniewierza (150 km), dokąd równocześnie wyruszyła z Kowna orkiestra z solistką Barbarą Górznińską. Oni mieli bliżej, bo tylko 110 km. Przybyliśmy jednak pod budynek Teatru Dramatycznego (znanego w całym Związku Radzieckim z wybitnych osiągnięć) prawie równocześnie. Pozostało jeszcze ponad 2 godziny czasu na próbę i zacerpienie oddechu przed koncertem, którego program nie był ruszany od inauguracji sezonu w Poznaniu, czyli od przeszło 2 tygodni. Dla przypomnienia trzeba chociaż raz to przebrać. Dodatkowe ryzyko niepowodzenia stwarza

to niedospanie i zmęczenie muzyków, którzy praktycznie od trzydziestu kilku godzin znajdowali się w podróży.

Musiło się jednak obejść bez próby. W wyniku niedopatrzenia zabrakło pulpitu do nut. Dzięki błyskawicznej interwencji Domarkasa sprowadzono pulpity z Wilna, ale 150 km to nawet dla szybkiej „Wołgi” spora odległość. Koncert rozpoczął się więc ze znacznym opóźnieniem. Przy kompletnie wypełnionej widowni. Publiczność, przeproszona przez organizatorów, ani jednym gestem nie okazała zniecierpliwienia, a wchodzących na scenę filharmoników powitała gorącymi oklaskami.

Na domiar złego Czajkowski zaczął niepokojąco siakać nosem. Fakt, że na katar się nie umiera, oczekiwałem jednak dalszych wydarzeń pełen najgorszych przeczuć. Tymczasem „Eroica” Beethovena wyszła w sumie lepiej niż w Poznaniu, a zwłaszcza Scherzo, nieco ostrożniejsze w tempie, za to pulsujące równym zdrowym rytmem. Znakomicie został wykonany I Koncert skrzypcowy Szymanowskiego. Dopiero w „Ognistym ptaku” Strawińskiego dało o sobie znać zmęczenie orkiestry. Utwór zagrano jednak zupełnie dobrze, a tylko nieco przygaszona spontaniczność wykonania sprawiła, że fantastyczna kolorystyka tej muzyki została — nieznacznie zresztą — stonowana.

Reakcja publiczności i pierwsze wypowiedzi przed widelkami litewskiego środowiska muzycznego określiły ów koncert jako prawdziwy sukces artystyczny orkiestry i jej dyrygenta. Bo też Czajkowski dyrygował, jakby mu skrętała urosła. Z zachwytem razano się też o grze solistów Domarkas, który wykonał I Koncert Szymanowskiego. Igorom Ojstrachem orzekł, że Barbara Górznińska bardziej mu się w tej pozycji podoba.

Rezultat koncertu w Poniewierzu Czajkowski nazwał żartobliwie cudem. W istocie był to cud ciężko wywalczony. Była to walka z wyczerpaniem, nerwami, z czasem kiwania dłużącym się niełaski i wreszcie z tą domością, że dosłownie wszystko zapowiadało nieudany koncert. Zwyciężyło zbiorowe poczucie odpowiedzialności brającej zespół wykonawczy w stan najwyższej koncentracji, najwyższego napięcia walającego na dokonania



Oryginalne kilimy i gobeliny produkuje od 20 lat opolska „Cepelia”. Wytwarza się tkaniny w 150 wzorach, zaprojektowanych przez artystę plastyka Piotra Grabowskiego. Część wyrobów trafia na rynki zagraniczne. Na zdjęciu: praca przy gobelinie przeznaczonym na wystawę w Tuluzie.

CAF — fot. Okoński



# Gruba ryba polskiego humoru

**B**ył maj. Na Plantach kwitły pierwsze kasztany, a w austriackim więzieniu „Pod telegrafem”, przy Grodzkiej, wyglądał przez zakrąkowane okno na kopiejski góral. Pokutujący w tej samej celi za patriotyczne grzechy młodości Michał Bałucki ułamał kawałek węgla i na skrawku przemysłowego papieru coś grzmolił. Po czym, jako że rzemieślniczy syn przyzwyczajony był do głośnego manifestowania swych uczuć, zaczął:

— Góralu, czy ci nie żal... Zawtórował mu gazda, który przez zieloną granicę przemycił broń dla walczących w Powstaniu Sycylijskim, podobnie jak sto lat potem bez mała jego wnukowie, którzy drogą kurierów przez Tatry migali na Węgry z meldunkiem. Zawtórował mu więc gazda hymnem „Głosie”... tych tak złośliwych, hał...” aż drżały mury więzienia.

Pan Michał bowiem, zanim został zabawiaczem siedzącej w teatrze publiczności, wysoko mierzył orli lot jako poeta i działacz konspiracyjny „Czerwonych”, o czym świadczy jego pierwsze utwory: poemat „Przebudzenie” (do czynu!) oraz „Młodzi i starzy”, w których zagrzewał do walki. Za działalność konspiracyjną posadzono go na rok cały w celi „Pod telegrafem”, gdzie narodziła się — śpiewana teraz przez całą Polskę w pijanym widziale — pieśń o góralu tęskniącym za utraconą swobodą.

Niebawem, cały swój żal za zmarnowanym porywem romantycznym przelostował w ironię i śmiech, natrąsając się z „Pańskich dźwięków” i „Byszczyńskiej nędzy” galicyjskiego społeczeństwa, które to słowa zagnęździły się co prawda w potoczny język, ale nie zapewniły Bałuckiemu poezji. Miejsca w panteonie literatury polskiej tak, jak jego komediowe utwory. Tak więc, z pełnego zapału i uniesień młodości, narodził się brodaty, o ponurym wejrzeniu, przekipiawcy „Grubych ryb” z krakowskiego zaścianka i „Pana burmistrza z Płidówki” oraz czolgodnych matron wysiadujących kanapki w „Domu otwartym” na czas karnawału.

Po wystawieniu komedii „Radey pana radey” w 1867 roku Michał Bałucki panował na scenie lat niemal trzydziści — pisze Julian Krzyżanowski w „Dziejach literatury polskiej”. — Dzięki swoistemu urokowi swych sztuk, ożywionych grą popularnych aktorów, opierał się konkurencji do chwili, kiedy nowe pokolenie, osłuchane już z jego piśniskimi chwytami i zapamiętanymi dowcipami, zaczęło poziewać na widowiska. Nadszły nowe prądy i gusty modernizmu.

Zachwycający publiczność wdzięki jego komedii polega na prze-komarzaniu się z wprowadzono-

nym do sztuk środowiskiem urzędniczej sfery i zapyziałego mieszczaństwa, tak znakomicie podpatrzonych przez te go „niebezpiecznego libertyna” — jak mawiali urażeni po dramatki w nosie radey pana radey, wykpieni i ośmieszeni serdecznie ku uciesze siedzącej na galerii gawiedzi. Dobrze poznał Bałucki ten cały świat ludzki, zabiegających o jeszcze jeden tytuł więcej, te polowania za posadką i na męża dla dorastającej córce, ki, to urządzenie przyjęcie w „do mu otwartym” ciśnieńki mieszkanka krakowskiego, mającego zaćmić Pałac pod Baranami; te biedermeyerskie wygniecione kanapki i spokojnych wodzirejów, z kotyliono-

Na zdjęciu: scena z poznańskiego przedstawienia „Grubych ryb” w Teatrze Polskim (rok 1969).

Fot. — Archiwum

ADRIAN CZERMINSKI



przykładem szperachwa po zapomnianych drukach i przywracania ich życiu. Pien w piekarni, był wielobiciem piękna w każdej jego formie. Swoimi dziełami, zwłaszcza esejistycznymi wywarł też znaczny wpływ na współczesną mu literaturę. Wydane obecnie powieści, jak podkreśla to Rogoziński, „na brata cech jednej z wielu powieści traktujących o dziejach i obyczajach Trzeciej Republiki pod sam koniec XIX wieku”, zarazem jednak jakością swą zdecydowanie wysuwała się na czoło. Jest to bardzo subtelna, delikatna, bardzo niekiedy liryczna opowieść o odczuciach ucznia-ków, przeżywających pierwsze miłości.

W serii „Z Satyrem”, przesłanniczym wydaniu, ukazał się „Zielony Gil” Tirsio de Moliny, w przekładzie i adaptacji (na komedię muzyczną) Juliana Tuwima, w opracowaniu Tadeusza Januszewskiego, z pięknymi ilustracjami Elżbiety Gaudasińskiej. Ten znany chyba wszystkim, utwór doczekał się wreszcie u nas druku (dotychczas leżał w archiwum, z masygnopisów). Tuwim rzecz u nowocześnie, lecz i tak zdumiewała niezwykła finezja pomysłowa i zręczność intrygi de Moliny.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

zakładowym Domem Kultury kowieńską Polonią. My urządziliśmy jednak koncert polskich utworów w wykonaniu Górzyskiej, Sucheckiego i pianisty Jacka Tomaszewskiego, oni zaś zaprosili nas na wspaniałe przyjęcie. Było to bardzo sympatyczne i wzruszające spotkanie. W czwartek rano wyjechaliśmy do Wilna, gdzie wieczorem odbył się nasz koncert w Filharmonii. Zaprezentowany został drugi zestaw programu — z Rajskim jako dyrygentem i Sucheckim w partii solowej. W nocy wróciliśmy do Kowna, gdzie następnego dnia z Górzyską wykonaliśmy „pierwszy” program. Tym razem również „Ognisty ptak” zaliczył bezbłędnie wszystkich barwami.

W sobotę przeprowadziliśmy się do Wilna. Wiek sześć zespołu zamieszkała w hotelu „Gintaras”, a pozostali w „Vilniusie”. Wieczorem daliśmy ostatni koncert (z „pierwszym” programem), który został powszechnie uznany za najlepszy występ Filharmonii Poznańskiej na Litwie. Domarkas nie tał zachwyty. Mówił też pięknie o pożytkach obustronnych pi-

nących z tej od kilku lat trwającej współpracy między naszą i wileńską filharmonią. Ale to już działo się na urządzonym po koncercie połącznym bankiecie, który w wielce przyjaznej atmosferze przeciągał się do późnych godzin nocnych.

W niedzielę autokary z przewodnikami obwiozły nas po Wilnie. Zwiedziliśmy też stary i przeliczny zamek książęcy w Trokach — pierwszej stolicy Litwy. Do hotelu wróciliśmy późnym popołudniem, a o północy zegnaliśmy z okien pociąg tę gościnną ziemię i stojącego samotnie na peronie Józefa Domarkasa — wybitnego artystę i czołowego animatora życia muzycznego na Litwie, a przy tym naszego wielkiego przyjaciela i nieustraszonego przeciwnika rozszewrania polsko — litewskich kontaktów muzycznych. Fakt, że w naszej orkiestrze widzi godnego partnera znajemy z wysokiego poziomu Filharmonii Litewskiej, cieszy i napawa optymizmem. Bo rzeczywistość możliwości Filharmonii Poznańskiej są znacznie większe niż nam się to czasem wydaje.

ANDRZEJ SATURNA

wymi szarfami i orderami. Do brzo podpatrzył ten wielki mały świadek i serdecznie go obśmiewał!

Te właśnie komedie, tryskające komizmem sytuacyjnym i słownym, te kapitalne w rysunku ich postacie, zapewniły trwałość jego dzieł, które nie straciły nic ze swojej żywotności, wystawiane jako żelazne pozycje polskiego repertuaru komediowego.

Alę wtedy, 17 października 1901 roku, odczuwając rozbrat pomiędzy sobą a nowym pokoleniem i modernistami, którzy wytracili mu pióro z ręki, chwycił rewolwer i, patrząc na rudziejące liście Plant, poszedł do dziedzińca Parku Jordana, aby jako biedny, smutny człowiek, który niedawno jeszcze rozmieszał do łez publiczność, skończyć z życiem. Nie przeczuwał, że po iluś tam latach zdrowy śmiech publiczności będzie witał ożywienie znów na scenie jego „Grube ryby”, „Klub kawalerów” i „Radey pana radey”.

## Gdzie tkwią przyczyny?

**W** sprawozdaniu ze spotkania Edwarda Gierka z dziennikarzami, które przeczytałem w „Głosie” z 7 października, znalazłem takie stwierdzenie: „W zasadzie nie powinno być kłopotów z zaopatrzeniem rynku w artykuły żywnościowe poza mięsem i jego przetworami”. Jestem przeświadczony, że tak, jak powiedział do przedstawicieli prasy i Sekretarz, jest rzeczywistością, bo nie ma chyba obiektywnych powodów, aby miało być inaczej.

Tymczasem w niektórych rejonach występują ni stąd ni zowąd jakieś niespodziewane niedostatki, powodujące zdenerwowanie wśród gospodyń domowych i bieganie od sklepu do sklepu to za margaryną, to za masłem m. in. roślinnym, kiedy indziej znów za określonym gatunkiem sera lub np. za makaronem w nitkach, którego w innych sklepach jest pod dostatkiem.

Skąd się biorą i od kogo zależą te wahania w ciążości zaopatrywania sklepów? W innym fragmencie sprawozdania, o którym wspominałem, zostało przecież wyraźnie powiedziane, że „Przemysł spożywczy otrzymał dodatkowe środki na wprowadzenie nowych i trzecich zmian pracy dla zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych. W rezultacie tego na rynek skierowano już dodatkowe ponadplanowe ilości artykułów żywnościowych”.

Wynika z tego stwierdzenia jednoznacznie, że nasze centralne władze zadbały o to, by rzeczywistość nie było tych kłopotów. Wydaje się jednak, że za tymi posunięciami nie nadają regularność dowozu i organizacja w zakresie systematycznego dostarczania niektórych towarów. Może się mylę, ale moim zdaniem poprawy przede wszystkim wymaga praca niektórych zakładów wytwórczych, lub przetwórczych oraz niektórych przedsiębiorstw hurtowych i detalicznych. I tutaj trzeba oczekiwać usprawnienia działalności...

ROBERT S. Kostrzyn

## Szukając żarówki

**P**ostanowiłem nabyć taką lampę, którą można przymocować do biurka i regulować kierunek jej strumienia świetlnego. W poniedziałek znalazłem, ale w sklepie z lampami przy Starym Rynku (na rożku ul. Wrocławskiej) w Poznaniu odprawiono mnie z niczym. Powiedziano, że do tych lamp nie ma odpowiednich żarówek, tzw. zwierciadłowych; wobec tego — dano mi do zrozumienia — po co kupować taką lampę. A gdzie nabyć żarówkę? — Trzeba szukać w innych sklepach — odparła ekspedientka. — Mając nadzieję, że mi się to uda, zapytałem, czy mógłbym nabyć samą lampę. — Ale nie mogę jej sprzedać — usłyszałem.

Pozbyto się mnie, ale nie na zawsze. Wprawdzie nie udało mi się nabyć stosownej zwierciadłowej żarówki, ale w jednym ze sklepów (Os. Wielkiego Października) zorientowany w swej branży sprzedawca poinformował, że do sprawdzenia, a czasowo nawet do używania w lampie, którą chcę kupić, nadają się też zwykłe żarówki — świecówki z wkrętem normalnej średnicy.

Nabywszy taką żarówkę, na jutro jeszcze raz odwiedziłem sklep przy Starym Rynku i tę samą ekspedientkę poprosiłem o sprzedaż wybranej lampy. — Ale nie mam czym

sprawdzić — usłyszałem. — Wyjąłem wtedy z kieszeni swoją żarówkę — taką, jakich cały stos leżał na półkach, za plecami tej ekspedientki. Tylko trzeba o tym wiedzieć, co do czego może być przydatne. Tę ekspedientkę — jak się przekonałem — to jednak nie interesuje.

Co zaś do żarówek zwierciadłowych, to teraz już wiem, że oznakowane one są symbolem „ZSR-80 m.”, że ich produkcją zajmuje się fabryka „Polam” w Pile, ale teraz akurat — jak wyjaśniła mi telefonicznie pracownica działu handlowego — ma z tym trudności. Wynik tego jest taki, że trudności ma też klient, a półki sklepowe zalegają użyteczne lampy, do których nie ma właściwych żarówek.

ADAM W. Poznań

## Nikt nie zbiera makulatury?

**P**rzyszedłem po pracy do domu z ciężką siatką zakupów — i nie rozpoczynając gotowania — zabrałem się do listu. Zapytuje, dlaczego się u nas nie oszczędza opakowań i torebek papierowych? Przy każdym zakupie — nawet poło wy czy ćwierci kg owoców lub jarzyn otrzymuję torebkę. Te wszystkie torebki w domu wędrują do śmieci, bo u nas nikt makulatury nie zbiera. Dzieci ze szkoły przychodzą raz na rok, a my w kamienicy (ul. Kasprzaka w Poznaniu) nie ma my specjalnego kosza czy innego pojemnika na składanie makulatury — papieru opakowaniowego, torebek, pustych opakowań np. po makaronie i proszkach do prania. Wszystko to miesza się z innymi śmieciami (np. owoce, resztki jedzenia) i staje się bezużyteczne, nawet pracownicy MPO nic z tego nie wyłowia.

Może „Głos” zrobi trochę alarmu? Także — aby dzieci szkolne poprzez młodzieżowe organizacje zbierały choć raz na kwartał makulaturę; ale żeby była to obsługa stała, w z grubsza określonych terminach, potwierdzonych jeszcze na tablicach w klatkach schodowych, bezpośrednio przed ustaloną zbiórką. (3713)

K. M. Poznań

## Zdziczenie

**J**est chyba sens zapoznać Redakcję ze zdarzeniem o wyjątkowym charakterze. Sporadyczny to na pewno dowód dużej niedojrzałości i zdziczenia niektórych wyrostków.

5 bm. o godz. 12 przy Wzgórzu św. Wojciecha z naszymi, uformowanego wskutek zakładania ciepłociągu, schodzili dwaj chłopcy w wieku 16—17 lat. Trzymali oni coś w ręce i podzuczali do góry, kopiąc jak piłkę.

Podchodzę bliżej i stwierdzam, że ta „piłka” jest... ludzka czaszka. Oburzony, podobnie jak inni przechodnie zawołałem: „Co robicie! Zastanówcie się!” Wyrostki uciekając od krzyknęli: „Gramy w piłkę, twą czachą trupie”.

Komentarza nie mam. (3691)

ZDZISŁAW REMLEIN Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.







## WIELKA MODERNIZACJA

Jeszcze przed trzema laty 65-letnia Emmy Schroeder mieszkała w jednym ze starych, zaniedbanych domów przy Stolpischenstrasse w Berlinie. Niedawno wprowadzono ją do budynku przy tej samej ulicy pod numerem 44.

— Teraz otrzymałam mieszkanie także w oficynie. Ale o ile piękniejsze. Nareszcie są w nim różne przydatne urządzenia, mam też widok na zielone, czystutkie podwórko. Od godziny 10 do 16 w moje okna świeci słońce...

Tak jak E. Schroeder mogą się dzisiaj wypowiadać setki lokatorów wielu domów wokół placu Arnima i przyległych berlińskich ulic. A dzieje się tak dlatego, że podjęta niedawno kampania wielkiej modernizacji starych dzielnic stolicy NRD zatacza coraz szersze kręgi.

## Z MYŚLI O JUTRZE

W Berlinie istnieje około 500 000 starych mieszkań. Koncentrują się one w takich dzielnicach, jak: Pankow, Prenzlauer, Berg, Weissensee i Friedrichshain oraz częściowo w samym centrum. Wiele spośród pamiętających minione stulecie domów nadaje się do przebudowy. Nicstety, prawie 80 000 mieszkań musi ulec całkowitej likwidacji po prostu z powodu zużycia się. Domów z takimi mieszkaniami nie warto już modernizować.

Jeszcze nie tak dawno renowację starej zabudowy przeprowadzano sporadycznie. Tu jeden budynek, tam drugi, gdzieś tam kilka obok siebie stojących. Zmieniono zatem ten nieekonomiczny system. Postanowiono działać bardziej kompleksowo. Typowym tego przykładem jest właśnie pl. Arnima i jego najbliższa okolica.

Poszedłem któregoś dnia w ten rejon Berlina. Już na pierwszy rzut oka nie trudno odczytać, co daje tutaj kompleksowe działanie. Całe frontony domów — jasne, kolorowe, z nowymi ramami okien. Inne pierzeje placu i wiele domów przy bocznych ulicach — jeszcze w rusztowaniach. Krzątają się na nich i we wnętrzach budynków rzemieślnicy różnych zawodów. Jak mi powiedziano, obecnie pracuje przy pl. Arnima i wokół niego 600 robotników z 40 rozmaitych przedsiębiorstw branżowych. Wszystko to działa pod wspólnym kierownictwem dla wspólnej sprawy: wielkiej modernizacji.

Zaczęto te akcje przed trzema laty. Do dzisiaj przekazano tam lokatorom ponownie bez mała 1 600 zmodernizowanych, kompletnie przerobionych mieszkań. W obecnej 5-letniej w Berlinie akcja ma objąć 20 000 mieszkań, z czego w tym roku — 5000.

Wszystko zaś czyni się z myślą o potrzebach lokatorów.

## BYŁO CIASNO — JEST PRZESTRONNE

Znamy i z naszej niedawnej przeszłości, jak w wielkich miastach prywatni właściciele budowali domy czynszowe. Dysponując niewielkimi parcelami (grunty były zawsze drogie) ciasno zabudowywali teren. Tak powstawały podwórka — studnie, bądź posesje, na których tuż za frontem mieszkającym lokowanemu rodu się wielki przemysł. Nie inaczej wyglądała zabudowa starych dzielnic Berlina, zwłaszcza tych, których początek przyszedł na przełom XVIII i XIX w.

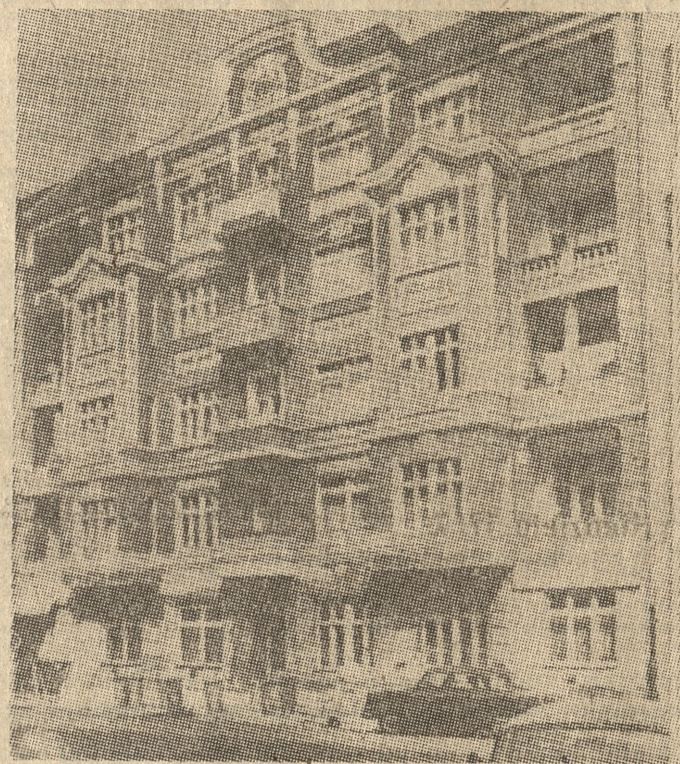
W NRD postanowiono skończyć z ową ciasnotą, pozbawiając lokatorów w takich domach słońca i swobody. Plany modernizacji zakładają zatem, że tam, gdzie jest to możliwe, powiększa się — przez łączenie kilku — podwórka, likwidując nie tylko studnie, usuwa także niebezpieczne dla otoczenia przepływy. W innych przypadkach porządkuje się podwórka na

tylko, by panował na nich ład, by można było wprowadzić choć trochę zieleni w postaci trawników i zadrzewienia.

Jeśli zaś chodzi o same budynki, to mieszkania w nich przebudowuje się gruntownie: od podłogi po sufit, od piwnic po strychy. Z dużych mieszkań robi się mniejsze, z bardzo małych — większe, wymienia się instalacje elektryczną, wodociągową i kanalizacyjną, dobudowuje łazienki i ustępy, urządza kuchnie, doprowadza ogrzewanie centralne.

Oglądałem kilka takich budynków w trakcie modernizacji i po jej zakończeniu. W jednym z nich zastałem tylko gołe porożowane ściany i puste oczodoły okien, w innym — piękne, jasne, przestronne mieszkania. Wychodzi się bowiem z założenia, iż tak trzeba modernizować starą zabudowę, by w każdym ponownie przekazywanym lokalu były kuchnie i łazienki, a co najmniej przez trzy godziny dziennie świeciło do niego słońce.

A fasady domów? To już nie stara, brudna, odrapana w większości przypadków brzydota. Teraz całe ciągi przyciągają jasnymi barwami, ładną



Fasady zmodernizowanych i odnowionych domów przy Schoenefliessenstrasse w pobliżu pl. Arnima. Fot. — Archiwum

ornamentyką, schludnymi wejściami i klatkami schodowymi.

## DZIAŁAJ Z NAM!

Nie wszystkie stare domy i mieszkania muszą być przebudowywane tak gruntownie, co zresztą — jak wyliczono — jest mniej kosztowne od wyburzania starych i stawiania nowych bloków. Oczywiście w Berlinie remontuje się także pojedyncze mieszkania. W przypadku kiedy dotyczy to ludzi starszych, rencistów bądź emerytów — czyni się to w ramach czynu społecznego i ogólnej kampanii pod hasłem „Działaj z nami”. Pomagają wtedy załogi rozmaitych zakładów pracy.

Ustalają one z kompetentnymi czynnikami zakres robót, otrzymują potrzebne materiały i nieodpłatnie przeprowadzają remonty wskazanych mieszkań. Czynią to także w ziółkach, przedszkolach, szkołach, halach handlowych itp. obiektach. Tak np. w jednej tylko z dzielnic Berlina w czynie społecznym odrestaurowano w tym roku 250 sal szkolnych, 10 pomieszczeń przychodni zdrowia i 27 w różnych klubach oraz ośrodkach kultury. W ten sposób remontuje się również tysiące mieszkań.

Warto jeszcze dodać, że w przypadku kompleksowej modernizacji całych domów lokatorzy nie ponoszą żadnych kosztów, a na okres czasowego pobytu w hotelu czy innym lokalu zastępczym nie placą czynszu.

Stolica NRD modernizuje się nie tylko w gęsto zabudowa-

nych dzielnicach. Nadal jeszcze trwa przeobrażanie śródmieścia. Oto przy dworcu S-Bahn Friedrichstrasse Szwedzi kończą budowę hotelu na 675 łóżek, zaś naprzeciw niego japońska firma przystąpiła do wznoszenia olbrzymiego wieżowca (na 1000 miejsc pracy) dla NRD-owskich central handlu zagranicznego. Zarazem przystępuje się też do rekonstrukcji starej, historycznej architektury. Remontuje się ewangelicką katedrę przy Unter den Linden, a około roku 1973 mają być zrekonstruowane gmachy na placu Akademii: katedry (francuskiej i niemieckiej) oraz stojący między nimi budynek teatru, a także zabytkowe budowle wokół placu. W przyszłości w obiektach centralnych placu znajdą pomieszczenia ośrodki kultury (m. in. Dom Koncertowy na 1500 miejsc).

Wszystko dzisiaj wskazuje na to, że do 1980 roku w pełni już będzie zrekonstruowana zabytkowa zabudowa centrum, a w wielu otaczających je dzielnicach będzie jaśniejsze. I na ulicach, i w mieszkaniach.

EUGENIUSZ COFTA

Województwo południowomorawskie, które od roku 1964 współpracuje w różnych dziedzinach z województwem poznańskim, należy do największych w Czecho-słowacji. Produkcja przemysłowa i rolnicza zapewnia mu jedno z czołowych miejsc w gospodarce narodowej CSRS. Wskazują na to wyniki osiągnięte w toku realizacji wytycznych XIV Zjazdu KPCz. W okresie pięcioletniego planu 5-letniego (1971 — 1975) osiągnięto wzrost produkcji przemysłowej przewyższający planowany o 2,3 procent. Wskaźniki gospodarcze województwa są wyższe aniżeli wynoszą przeciętne dla całej Republiki Czechosłowackiej. Chłuba Południowych Moraw jest rolnictwem. Zadania pięcioletniego planu w tej dziedzinie zostały wypełnione w 114,7 proc. w produkcji towarowej, a w 126,7 proc. w produkcji sprzedanej.

XV Zjazd KPCz określił dla województwa nowe, nietłumione cele, zarówno w działalności gospodarczej, jak i społecznej. Głównym zadaniem jest zwiększenie produkcji przemysłu maszynowego, ponieważ produkcja ta jest dla naszej gospodarki decydująca. Aby zrealizować zadania w tej dziedzinie, zwracamy uwagę na sprawę ekonomicznej produkcji, jej rentowności, a przede wszystkim na wzrost wydajności pracy. Mieszkańcy województwa świadomi są tego, że rozwój ekonomiczny w latach szóstej pięcioletki będzie wymagał wykorzystania wszystkich źródeł siły roboczej, uwzględniając problemy związane z brakiem surowców. Równocześnie liczyć się trzeba z trudnymi warunkami zewnętrznymi, a to wobec narastania kryzysu w państwach kapitalistycznych. Z tego więc powodu staraliśmy się wykorzystać wszystkie rezerwy wewnętrzne istniejące w naszej gospodarce, połączone z dalszym rozwojem międzynarodowym podziału pracy, w ramach państw członkowskich RWPG. Województwo południowomorawskie ma w tej dziedzinie bardzo dobre doświadczenia, związane z produkcją ciągników w zakładach ZKL w Brnie oraz „Ursus” w Polsce.

Zwracamy ponadto uwagę pracujących na bardziej efektywne wykorzystanie rezerw,

## Twórcza praca dla społecznego dobra

tkwiących m. in. w zmniejszeniu zużycia energii surowców i materiałów.

Taką samą drogą będziemy dążyć do realizacji wytycznych XV Zjazdu KPCz. W rolnictwie. W latach 1976 — 1980 nastąpi zwiększenie produkcji towarowej o 17,6 procent oraz produkcji przeznaczanej na rynek o 18,7 procent przy równoczesnym zmniejszeniu liczby pracowników o 10 procent. To trudne, lecz realne zadanie zostało przyjęte przez rolników naszego województwa zarówno w spółdzielniach produkcyjnych, jak i w PGR-ach z pełnym zrozumieniem tego, że należy zapewnić samowystarczalność w podstawowych artykułach spożywczych. Dążyć się będzie do wykorzystania wszystkich rezerw, które mamy w naszej socjalistycznej, wielkotowarowej produkcji rolniczej.

Organizacje Komunistycznej Partii Czechosłowacji we wszystkich gminach gospodarki koncentrują swoje działania na jakości pracy kierowniczej i organizacyjnej. Przywiązujemy dużą wagę do ciągłego doskonalenia poziomu politycznego i fachowego. Uważamy to za jeden z podstawowych czynników decydujących o powodzeniu.

Realizacja bieżących zadań gospodarczych jest niezbędna warunkiem urzeczywistnienia polityki społecznej partii, której celem jest ciągłe podnoszenie poziomu życia wszystkich ludzi pracy. Również w tej dziedzinie wytyczne XV Zjazdu KPCz stawiają przed naszym województwem (liczy ono dwa miliony mieszkańców) niemałe zadania. W latach 1976 — 80 wybudujemy 69 000 nowych mieszkań. Jednocześnie musimy uporać się z budową żłobków, przedszkoli, szkół podstawowych, a z drugiej strony — sprostać wzrastającym wymaganiom w dziedzinie usług, handlu, służby zdrowia.

Wszystkie instancje i organizacje partyjne wnikiwie ana-

lizują społeczne i gospodarcze stosunki w województwie, wyciągają wnioski z otrzymanych danych. W ten sposób realizują podstawowe zadania, wynikające z kierowniczej roli partii w społeczeństwie. Dzięki temu umocniliśmy więzi KPCz z bezpartyjnymi, skupiliśmy uwagę całego społeczeństwa na realizacji polityki gospodarczej partii. Południowomorawska organizacja partyjna zwraca jak największą uwagę na pracę ideologiczną wśród członków i kandydatów partii oraz na oddziaływanie na szerokie rzesze bezpartyjnych.

Wychodzimy z założenia, że wychowanie nowego, myślącego i postępowego człowieka realizuje się w ciągu procesu pokonywania negatywnych zła wisk w życiu społecznym oraz przeżytków istniejących w świadomości niektórych grup naszych obywateli. W wychowaniu socjalistycznym zwracamy szczególną uwagę na kształtowanie właściwego stosunku do pracy, do własności socjalistycznej. Dużo miejsca poświęcamy rozwijaniu moralności socjalistycznej, materialnego światopoglądu oraz pokonywania konsumpcyjnego stosunku do życia.

Wybudowaliśmy ośrodki kursów politycznych, rozszerzamy sieć zakładów i środowiskowych lektoratów, gabinetów pracy politycznej, zwiększamy liczbę ośrodków agita-cyjnych. Jesteśmy świadomi tego, że właściwie realizowana propaganda i praca agita-cyjna wśród ludzi pracy jest gwarantem prawidłowego rozwoju polityki naszej partii oraz podstawą motywacji wspólnych ofiarnych działań, służących realizacji wytycznych zadań.

JIRI VITEK

pracownik Wydziału Ideologicznego Komitetu Wojewódzkiego KPCz w Brnie

W dyskusjach nad rozwojem motoryzacji nieraz rozlegają się głosy wyrażające pretensje do samochodu o to, że zanieczyszcza środowisko naturalne człowieka, że powoduje hałas, że wzmacnia napięcie strachu w miastach. Polska motoryzacja, której dynamiczny rozwój przypada na ostatnie lata, stara się uniknąć błędów popełnionych w krajach o niezwykle szerokim zasięgu produkcji samochodów. Dlatego rozwój tej dziedziny przemysłu planowany jest w ścisłym powiązaniu z perspektywicznymi warunkami rozwoju aglomeracji miejskich, terenów rekreacyjnych oraz w trosce o ochronę naturalnego środowiska człowieka.

Chciałbym jednak w tym miejscu zwrócić uwagę, że przemysł motoryzacyjny to nie tylko produkcja samochodów — chociaż ją przede wszystkim mają na uwadze miłośnicy czterech kółek, których liczba w Polsce stale rośnie. Dzięki rozwojowi motoryzacji odgrywa rolę stymulatora — obserwujemy zjawisko unowocześniania się innych branż przemysłowych, wobec których motoryzacja odgrywa rolę rodzaju drożdży. A więc: kooperacja, powstawanie zakładów filialnych w miejscowościach do tego pozbawionych przemysłu, szybki — chociaż jeszcze nie zadowalający — rozwój zakładów usługowych, całego zaplecza motoryzacji, tworzącego nowe miejsca pracy. Na nasze potrzeby dynamicznie pracuje cała elektronika, jak np. Zjedno-

czenie Unitra (wytwarzające osprzęt elektroniczny, radiodiody samochodowe) czy przemysł chemiczny (choćby debiki „Stomil” — producent ogumienia).

Produkcja samochodów zmienia również kwalifikacje ludzkie, czyni je coraz wyższymi. By nie być gołosłownym: „Polski Fiat”-125n budowany jest z około 15 000

## Poco na rajdy?

części. W ich wytwarzaniu biorą udział 153 zakłady, zgrupowane w dwudziestu pięciu zjednoczeniach i siedmiu resortach gospodarczych. Bezpośrednią dostawą części dla Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie zajęły pierwsze miejsca w eliminacjach do Mistrzostw Świata w 1972 r. — w Rajdzie Olimpijskim, w 1973 r. — w Rajdzie Press on Regardless USA. W 1974 r. polski fiat odniósł zwycięstwo w Mistrzostwach Krajów Socjalistycznych. Na przestrzeni kilku lat zwyciężyliśmy też w klasie samochodów 1600 ccm podczas eliminacji do Mistrzostw Europy w:

W tym miejscu chciałbym wspomnieć, że FSO wyprodukowała już pół miliona polskich fiatów, zarówno

dla potrzeb rynku krajowego, jak i na eksport — bowiem eksportujemy nasz samochód do ponad 30 krajów.

Niebagatelną rolę w ich popularyzacji i reklamie odgrywa udział naszych samochodów na targach, wystawach i sportowych imprezach. W ciągu ostatnich lat polski fiat osiągnął wyniki, którymi możemy się poszczycić. Przypomnijmy niektóre tylko. Zespołowo ekipy rajdowe Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie zajęły pierwsze miejsca w eliminacjach do Mistrzostw Świata w 1972 r. — w Rajdzie Olimpijskim, w 1973 r. — w Rajdzie Press on Regardless USA. W 1974 r. polski fiat odniósł zwycięstwo w Mistrzostwach Krajów Socjalistycznych. Na przestrzeni kilku lat zwyciężyliśmy też w klasie samochodów 1600 ccm podczas eliminacji do Mistrzostw Europy w:

— Rajdzie Złote Piaski w Bułgarii — trzykrotnie  
— Rajdzie Polski — czterokrotnie  
— Rajdzie Monachium — Wiedeń — Budapeszt — trzykrotnie  
— Rajdzie Cordatic — na Węgrzech — czterokrotnie  
— Rajdzie Arktycznym w Finlandii.  
Mielśmy również dobre wyniki w samochodowych mistrzostwach świata w raj-

dach: Monte Carlo i Akropolis. Wprowadzanie naszego samochodu na szczyty świata pociąga za sobą również sukcesy handlowe. Ta własna droga nasz produkt popularyzowany jest przez środki masowego przekazu, tą drogą stają się znane jego walory techniczne i eksploatacyjne. Polski udział w imprezach rajdowych daje również możliwość zdobycia dodatkowych doświadczeń technicznych, ponieważ stopień trudności, powodowany pokonywaniem trudnych tras, rajdowych w równie trudnych warunkach klimatycznych, zarówno pozwala testować samochód pod względem walorów konstrukcyjnych, jak również — w perspektywie — pozwala na dokonywanie istotnych korekt modernizacyjnych.

Chcemy bowiem, by klienci żerańskiej fabryki — użytkownicy polskich samochodów — nie napotykali na żadne przykre niespodzianki, by nasz samochód był synonimem rzetelnej roboty. Jest to o tyle istotne, że obecny plan pięcioletni stanowi kolejny etap dynamicznego rozwoju polskiej motoryzacji, motoryzacji, która została zapoczątkowana w 1951 r. na bazie radzieckiej licencji. Dzień 6 listopada 1951 r., kiedy pierwszy samochód na radzieckiej licencji — „Warszawa M-20” — został zmontowany, uważa się za dzień narodzin nie tylko naszej fabryki, lecz również przemysłowej produkcji samochodów osobowych w Polsce.

ROBERT MUCHA



## Dzisiaj Polska — Portugalia

Uwaga piłkarskich kibiców Polski i Portugalii skupia się wokół położonego nad Atlantykiem miasta — Porto. Tu dojdzie dzisiaj na Estadio Dos Antas do pierwszej oficjalnej konfrontacji piłkarskich reprezentacji obu krajów — eliminacyjnego spotkania Mistrzostw Świata naszych piłkarzy z drużyną gospodarzy. Jakże opinie panują w Portugalii niemal w przeddzień spotkania?

## WAGA POZYCJI STARTOWEJ

Gospodarze sobotniego spotkania nie ukrywają, że mecz z naszą drużyną jest niezwykle dla nich istotny i trudny. Taka jest opinia, szkoleniowców oraz dziennikarzy portugalskich. Portugalczycy uważają, że w eliminacjach grupowych liczą się tylko zespoły Polski i Portugalii — a Drużyny i piłkarze Cypru nie odegrają większej roli. Dlatego najważniejszym zadaniem trenera drużyny Pedroto jest osiągnięcie jak najlepszego wyniku i wyrobienie sobie najbardziej dogodnej pozycji do dalszych meczów eliminacyjnych. Nie trzeba chyba dodawać, że podobne stwierdzenie dotyczy także polskiej ekipy.

## U RYWALI

W drużynie portugalskiej odczuwa się pełną koncentrację przed sobotnim meczem. Trener Pedroto zmienił program zajęć zespołu. Kadra drużyny gospodarzy trenowała ostatnio raz dziennie i rozgrywała sparingi. Skład drużyny

jest następujący: w bramce Bento — w obronie Artur, Rui Rodriguez, Freitas i Pietra, w linii środkowej Toni i Alves, w ataku — Oliveira, Manuel Fernandez i Nene.

## BEZ OCTAVIO?

Wyłonił się natomiast problem ustawienia linii środkowej. Przedwczoraj poprowadził w tej formacji — Octavio uległ kontuzji i jego występ w sobotnim meczu stoi pod znakiem zapytania. W środowisku portugalskim kadrowiczów Octavio nie grał. Zastąpił go Celso. W niki gier sparingowych zespołu portugalskiego sugerują doskonałą formę strzelecką napastników. Trener drużyny portugalskiej podzielił kadrowiczów na dwa zespoły — „czerwoni” to pierwsza drużyna, „biali” — to rezerwa wzmocniona kilkoma piłkarzami FC Porto. „Czerwoni” wygrali sparing 10:1 (bramki Oliveira i Manuel Fernandez — po 4, Nene i Teixeira — samobójcza — po jednej oraz 5:0 (bramki Manuel Fernandez — 2, Oliveira, Toni i Nene — po jednej). Istotne jest także, iż selekcjoner zespołu portugalskiego wystawia bramkarza Bento raz w pierwszym zespole, raz w drużynie „rywali”, poddając go ostrym sprawdzianom.

## POLACY JUŻ W PORTO

Polacy przybyli do Porto w piątek w godzinach południowych. Gospodarze wybrali dla polskiego zespołu hotel „Vero-Mar” położony o 25 km od Porto. Drużyna portugalska przebywa natomiast w Miramar — 8 km od Porto i mieszka w hotelu „Mirassol” — położonym u wybrzeży oceanu. Również w piątek w godzinach wieczornych przybędzie trójka sędziów francuskich wyznaczonych na to spotkanie M. Kitabdjian — sędzia główny oraz M. Buils i J. Espis — sędziowie liniowi.

## DLACZEGO PORTO?

Trenerowi Pedroto zadano pytanie dlaczego wybrał Porto jako miejsce meczu z Polską. Odpowiedział wówczas m. in., że ze względu na specyficzne warunki klimatyczne, do których Polakom może trudno będzie się przyzwyczaić. Selekcjoner zespołu portugalskiego miał zapewne na myśli warunki atmosferyczne. Zastąpił jednak dodatkowe okoliczności. W Porto od kilku dni pada deszcz, rzadko ukazuje się słońce, a temperatura w godzinach meczu waha się w granicach 15 st. C. (PAP)

## W. Fibak w półfinale turnieju w Madrycie

Reprezentant Polski Wojciech Fibak awansował do półfinału międzynarodowego turnieju tenisowego w Madrycie, zaliczanego do punktacji Grad Prix. W ćwierćfinale Fibak pokonał Boba Hewitta (Pld. Afryka) 6:4, 7:5, w półfinale zdołał się również Eddie Dibbs (USA), wygrywając z Jaime Fillolem (Chile) 7:6, 6:3, Raul Ramirez (Meksyk) który pokonał Jana Kodesa (CSRS) 6:2, 6:2 oraz Manuel Orantes (Hiszpania), po zwycięstwie nad Balazsem Taroczem (Węgry) 7:5, 6:2.

## KTO Z KIM?

GIMNASTYKA. Sobota godz. 17 (mężczyźni), niedziela godz. 10 (kobiety), drużynowe mistrzostwa okręgu w gimnastyce sportowej, sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego.

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 14 Lech — Siemianowiczanka, niedziela godz. 10.30 Lech — Górnik Siemianowice, boisko przy ul. Bułgarskiej; godz. 16 Warta — LKS Rogowo, boisko przy ul. Marchlewskiego; mecze o mistrzostwo I ligi.

KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 18, niedziela godz. 16 AZS — Lech, sala przy ul. Mińskiej; sobota i niedziela godz. 17 Olimpia — LKS, sala przy ul. Świerczewskiego; mecze kobiet o mistrzostwo I ligi.

LEKKOATLETYKA. Niedziela godz. 10.30 III Memoriał Z. Nosińskiego, stadion AZS przy ul. Pułaskiego.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 11 Warta — Polonia Poznań, Stadion im. 22 Lipca; Grünwald — Stal Stocznia Szczecińska, boisko przy ul. Promienistej; mecze o mistrzostwo klasy młodzieżowej.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 17, niedziela godz. 18 Poznań — Gwardia Koszalin, sala przy ul. Naramowickiej 2/6; sobota godz. 18, niedziela godz. 11 AZS — Energetyk, sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego; mecze mężczyzn o mistrzostwo I ligi.

RUGBY. Sobota godz. 15 Polonia — Poznań, mecze 1/8 Pucharu Polski, boisko przy ul. Harcerskiej.

PAŹDZIERNIK	Florentyny
16	Gerarda
Sobota	Małgorzaty
17	Wiktor
Niedziela	Słońce: 6.08—16.42

## TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Don Pasquale”, niedz. g. 19 „Faust”.

MUZYCZNY — sob. g. 18 „Ruletka serce” (przedst. zamk.), niedz. g. 19 „Ruletka serce”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Ułani”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Zabawa jak nigdy”.

LALKI i AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Tymoteusz”.

STARY RYNEK — ŚWIATŁO i DZWIĘK: sob. g. 19 „Ratusz Poznański”, niedz. g. 19 „Stare Miasto”.

## KINA

## SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Nocne widma” (ang. 18 l.), g. 16, 18 „Motylem jestem czyli romans 40-latk” (pol. b.o.), g. 20 „Widmo wolności” (fr. 18 l.).

KDF PALACOWE — sob., niedz. g. 15, 17 „Flip i Flap w Legii Czołwiskowej” (RFN-USA b.o.), sob. g. 19 „Kłamstwo Krystyny” i „Papa się żeni” (pol. filmy archiw.), niedz. g. 19 „Długa miłość” i „Paweł i Gaweł” (pol. filmy archiw.).

APOLLO — g. 10, 12, 30 „Czy Lucyna to dziewczyna” (pol. b.o.), g. 15 „Znachor” i „Profesor Wilczur” (pol. b.o.), g. 19 — s. zamkn.

BALTYK — sob., niedz. g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15 „Trzęsienie ziemi” (USA 15 l.), sob. g. 22, 30 „Zapach kobiety” (wł 15 l.).

GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Ostatni skok gangu Olsena” (duń. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Pirat” (meks. b.o.).

GRUNWALD — sob. g. 17, niedz. g. 16 „Zorro” (fr. b.o.), sob. g. 19, 20, niedz. g. 19 „Nie ma sprawy” (fr 15 l.), niedz. g. 12 „Przygody skrzydła” (bajka).

GWIAZDA — sob., niedz. g. 16 „Poszukiwany — poszukiwana” (pol. 15 l.), g. 18, 20 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Synowie szeryfa” (USA 12 l.).

KOSMOS — sob. g. 17, 30, niedz. g. 11, 17, 30 „Dzielną szeryf Lucky Lucke” (belg.-fr. b.o.), sob., niedz. g. 20 „Chinatown” (USA 18 l.).

MALTA — g. 16 „Ułana wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 18, 20 „Moja wojna, moja miłość” (pol. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15, 30, 17, 30 „Pippi w kraju Taka Tuka” (szwedz. b.o.), g. 19, 30 „Zadło” (USA 15 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10, 12, 30, 15 — bajki, g. 13, 30 „Chinatown” (USA 18 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Dziewczyna na miotle” (czech. b.o.), g. 19 „Niewinni o brudnych rękach” (fr. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Con amore” (pol. 12 l.).

RIALTO — sob., g. 16, 18, 20, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Po sezonie” (ang. 18 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — sob. g. 15, 17, 19, 30 „Mgia” (pol. 15 l.), niedz. g. 16 „Wycieczka kajakami” (pol. b.o.).

TECZA — sob. g. 15, 30, 17, 15, niedz. g. 15, 30 „Mój brat ma fajnego brata” (czech. 12 l.), sob. g. 19, niedz. g. 17, 30, 19 „W upalną noc” (USA 12 l.), niedz. g. 14, 30 Zestaw bajek.

WARTA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, niedz. g. 12, 14, 16, 18 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 12 l.), sob., niedz. g. 20 „Przygody Gerarda” (ang. 15 l.), niedz. g. 10, 11 „Kiedy liście opadają” (bajka).

WZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. g. 14, 45, 16, 45, 18, niedz. g. 16, 45, 18, 45 „Policja przygląda się” (wł. 15 l.), niedz. g. 14, 45 „Tajemnica dzikiego szymbu” (pol. b.o.).

WILDA — sob., g. 15, 30, 18, 20, 15, niedz. g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 „Cztery muszkieterowie” (panam.-ang. b.o.), sob. g. 22, 15 „Flic story” (fr.).

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 16 „Dick i jego kot” (pol. b.o.), g. 17 „Motylem jestem czyli romans 40-latk” (pol. b.o.), g. 19 „Drapieżca” (fr. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. g. 17 „Dulscy” (pol.), g. 19, 15 „Popiół i diament” (pol.), niedz. g. 15, 17, 19, 15 „Ucieczka gangstera” (USA).

ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—17.

## DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

## SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66 nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61, Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 299 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 1; chirurg, lekarz psychiatra, wzgl. psycholog. Porady prawne głównie zakresu prawa rodzinnego, opieki, leczenia odwykowego, chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne:

Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 138/140, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przyjaźni PaWilon 141, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

## DYŻURY SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH

Niedziela — Sklep nr 118, ul. Dąbrowskiego 41a — g. 9—14; Sklep nr 2, ul. 27 Grudnia 6 — g. 9—14.

## RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kiełki konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Dyktando rytmiczne”; 9.25 Muzykanci z Piąt kowej; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Rummuskie doiny lu dowe; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Listy do Delfiny” — Z. Krasińskiego; 10.40 Gra zespół „Spisek szczeni”; 11.12 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Koncert chopinowski; 12.25 Muzyka ludowa; 13.30 Zespół B. Ciesielskiego; 13.15 Koncert zyczen; 13.35 Na południe od Czanorii; 14.30 Stare tematy w nowym wykonaniu; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Przekrój muz. tygodnia; 15.10 Muzyka i poezja; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy, komentujemy; 16.45 Fonoteka folkloru; 17.10 Studio Miodych — Radiokurier; 18.10 Muzyka i Aktualności; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kręgu me lodii operetkowych; 20.05 Podwie czerek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.25 Transm. z Porto meczu piłkarskiego Portugalia — Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12, 05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.15.

PROGRAM II: 7.45 Ork. zespoły i soliści; 8.35 Sprawy codzienne; 9.10 Dedykacje Chopinowi; 10.10 „Dziś” — słuch.; 10.45 Utwory kompozytorów „Młodej Polski”; 11.10 Dla kl. VII (wych. obywat.); „Zmieszajmy w agromieszkę”; 11.20 Utwory kompozytorów „Młodej Polski”; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „U brzegu mojej Wisły” — fragm. książki A. Maliszewskiego; 12.45 Utwory kompozytorów „Młodej Polski”; 13.10 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Król i elementarz” — słuch.; 13.20 Utwory kompozytorów „Młodej Polski”; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. Chór PR i TV wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowo cześniej; 14.25 Grają słynne ork. kameralne; 15.10 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Muzyka; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Melodie z operetek; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17.10 B. Barman gra wariacje klawesynowe; 17.20 „Pilot” — opow.; 17.40 „Czata” — magazyn wojskowy Studio Młodych; 17.55 Studio „Gdańsk” przedstawia skrzypczkę J. Madroszkiewicz; 18.40 „Czas i ludzie”; 19.15 „Matysiakiowie”; 19.30 Opera w przekroju; „Hary James” Z. Kodaly’a; 20.30 Przegląd filmowy „Kamera”; 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia”; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 Jak zostać żurnalistą radiowym; 23.35 Co słyszeć w świecie; 23.40 „Kącik starej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz

Niedziela — Sklep nr 118, ul. Dąbrowskiego 41a — g. 9—14; Sklep nr 2, ul. 27 Grudnia 6 — g. 9—14.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Muzyka; 11.10 Dla szkół średnich (wych. obywat.); „Giełda propozycji”; 11.30 Toscanini prowadzi „Otella”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gleida pływ.; 13.20 Radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. IV lic.; „Wszystko dla chemii”; 14.25 Komedia wszystkie A. Fredry; „Cudzoziemczyzna”; 15.45 G. Gould gra intermezza Brahmsa; 16.05 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagoga; 16.40 „Poznań literacki”; fel.; 16.50 Radioexpress; 17.10 Migawki muzyczne; 17.15 Public. zagraniczna; 17.25 Polskie piosenki; 17.40 „Zrodzony w śnieżycy” — opow.; 18.10 „Grająca szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną zakładając pracę; 18.40 Ziemia, Człowiek, Wszechświat — Bogactwa oceanu; 19.20 Rozmowy o filozofii — Tropami pewnych myślicieli; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Program stereo, Fonorama; 22.15 Radiowe portrety Polaków — T. Kościuszko; 22.35 „Geografia jazzu”.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Po jednym horusie; 10.25 Lista Przebojów; 11.10 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych; „Cień”; 11.25 Radiowa mu sicorama; 13.10 Tropami ludzi i piosenki; 14.10 Recital z pauza — E. Śnieżanka; 14.30 „W Jezioranach”; 15.10 Koncert zyczen; 16.10 Teatr PR — Studio Współczesne; „Kof jak coś...”; 16.40 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 Muz. rozrywk.; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 „Atlantida” — gra M. Tyner; 20.40 O sztuce przekładu; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Radioforum; 22.10 Wieczór z operetką; 22.30 Rewia niosenki; 23.05 Ogólnop., wiadomości sport.; 23.20 Muz. telegramy ze świata.

Wiadomości: 0.15, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 05, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Radioproblemy; 8.45 Muz. ludowa; 9.10 „Romans życia nieskłamany w niczem” — cz. I; „Aniol śmierci”; 9.30 Na organach Katedry Notre Dame w Paryżu utwory J. S. Bacha gra P. Cocheran; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10. Roz-

Wodniacy spod znaku PTTK podsumowują wieloletni dorobek

Co prawda początki turystyki wodnej w Polsce sięgają pierwszych lat XIX wieku, a historia kajaków jest jeszcze starsza, to jednak dopiero rok 1950 trzeba odnotować jako przełomowy dla gwałtownego rozwoju turystyki kajakowej. Dotyczy to także Wielkopolski, na której obszarze — po powołaniu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego — właśnie przed 25 laty zaczęła działać Okręgowa Komisja Turystyki Kajakowej.

Dzisiaj i jutro (16 i 17 bm.) odbywać się będzie w Kiekrzu, w Ośrodku MSW VIII Wielkopolski Zlot działaczy tej dyscypliny turystyki kwalifikowanej. Jego celem jest podsumowanie dorobku minionych 25 lat działalności turystów-kajakarzy.

W okresie tym zweryfikowano prawie 3 000 Turystycznych Oznak

Recitale chopinowskie

Zapowiadając przed paroma tygodniami program kolejnego sezonu artystycznego w Filharmonii Poznańskiej informowaliśmy, iż jedną z nowości będzie cykl recitali chopinowskich w Białej Sali Urzędu Miejskiego w Poznaniu przy placu Kolegiackim, gdzie przed 148 laty grał sam Fryderyk.

Inauguracyjny koncert odbędzie się już jutro — 17 bm. — o godz. 18. Wykonawcami będą: wybitny polski pianista i pedagog — prof. Jan Ekier oraz znany aktor i reżyser Aleksander Bardini, który recytować będzie fragmenty listów Chopina. Słowem wiązać cym opatrzyć całość Zbigniew Pawlicki.

Ci sami artyści przedstawiają ów program także na dzisiejszym (sobota) — godz. 19.30; powtórzenie w niedzielę o godz. 11) 133 „Koncercie Poznańskim w auli UAM. (wig)

Wielkopolski 10/12, Główna 53, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 138/140, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przyjaźni PaWilon 141, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kł...

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Muzyka; 11.10 Dla szkół średnich (wych. obywat.); „Giełda propozycji”; 11.30 Toscanini prowadzi „Otella”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gleida pływ.; 13.20 Radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. IV lic.; „Wszystko dla chemii”; 14.25 Komedia wszystkie A. Fredry; „Cudzoziemczyzna”; 15.45 G. Gould gra intermezza Brahmsa; 16.05 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagoga; 16.40 „Poznań literacki”; fel.; 16.50 Radioexpress; 17.10 Migawki muzyczne; 17.15 Public. zagraniczna; 17.25 Polskie piosenki; 17.40 „Zrodzony w śnieżycy” — opow.; 18.10 „Grająca szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną zakładając pracę; 18.40 Ziemia, Człowiek, Wszechświat — Bogactwa oceanu; 19.20 Rozmowy o filozofii — Tropami pewnych myślicieli; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Program stereo, Fonorama; 22.15 Radiowe portrety Polaków — T. Kościuszko; 22.35 „Geografia jazzu”.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Po jednym horusie; 10.25 Lista Przebojów; 11.10 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych; „Cień”; 11.25 Radiowa mu sicorama; 13.10 Tropami ludzi i piosenki; 14.10 Recital z pauza — E. Śnieżanka; 14.30 „W Jezioranach”; 15.10 Koncert zyczen; 16.10 Teatr PR — Studio Współczesne; „Kof jak coś...”; 16.40 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 Muz. rozrywk.; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 „Atlantida” — gra M. Tyner; 20.40 O sztuce przekładu; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Radioforum; 22.10 Wieczór z operetką; 22.30 Rewia niosenki; 23.05 Ogólnop., wiadomości sport.; 23.20 Muz. telegramy ze świata.

Wiadomości: 0.15, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 05, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Radioproblemy; 8.45 Muz. ludowa; 9.10 „Romans życia nieskłamany w niczem” — cz. I; „Aniol śmierci”; 9.30 Na organach Katedry Notre Dame w Paryżu utwory J. S. Bacha gra P. Cocheran; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10. Roz-

Wodniacy spod znaku PTTK podsumowują wieloletni dorobek

Co prawda początki turystyki wodnej w Polsce sięgają pierwszych lat XIX wieku, a historia kajaków jest jeszcze starsza, to jednak dopiero rok 1950 trzeba odnotować jako przełomowy dla gwałtownego rozwoju turystyki kajakowej. Dotyczy to także Wielkopolski, na której obszarze — po powołaniu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego — właśnie przed 25 laty zaczęła działać Okręgowa Komisja Turystyki Kajakowej.

Dzisiaj i jutro (16 i 17 bm.) odbywać się będzie w Kiekrzu, w Ośrodku MSW VIII Wielkopolski Zlot działaczy tej dyscypliny turystyki kwalifikowanej. Jego celem jest podsumowanie dorobku minionych 25 lat działalności turystów-kajakarzy.

W okresie tym zweryfikowano prawie 3 000 Turystycznych Oznak

Recitale chopinowskie

Zapowiadając przed paroma tygodniami program kolejnego sezonu artystycznego w Filharmonii Poznańskiej informowaliśmy, iż jedną z nowości będzie cykl recitali chopinowskich w Białej Sali Urzędu Miejskiego w Poznaniu przy placu Kolegiackim, gdzie przed 148 laty grał sam Fryderyk.

Inauguracyjny koncert odbędzie się już jutro — 17 bm. — o godz. 18. Wykonawcami będą: wybitny polski pianista i pedagog — prof. Jan Ekier oraz znany aktor i reżyser Aleksander Bardini, który recytować będzie fragmenty listów Chopina. Słowem wiązać cym opatrzyć całość Zbigniew Pawlicki.

Ci sami artyści przedstawiają ów program także na dzisiejszym (sobota) — godz. 19.30; powtórzenie w niedzielę o godz. 11) 133 „Koncercie Poznańskim w auli UAM. (wig)

Wodniacy spod znaku PTTK podsumowują wieloletni dorobek

Co prawda początki turystyki wodnej w Polsce sięgają pierwszych lat XIX wieku, a historia kajaków jest jeszcze starsza, to jednak dopiero rok 1950 trzeba odnotować jako przełomowy dla gwałtownego rozwoju turystyki kajakowej. Dotyczy to także Wielkopolski, na której obszarze —



## Praca Nauka

Przyjmę do pracy szlifiera — polernika, ślusarza — narzędziowca, galwanizatora ze stażem, kobietę ja-  
tóra do pomocy do galwanizacji. Warunki pracy do uzgodnienia. Poznań, Czesłowska 77. 3952g

Zatrudnię ślusarza, tokarza oraz ucznia na cały lub 1/2 etatu. Zakład Automatyki i Mechaniki Precyzyjnej, Poznań, Budzynańska 5d (Wola). 3199g

Przyjmę dozorczostwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3228g.

Małżeństwo przyjmie dozorczostwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3441g.

Opiekunka do młodej, chorej osoby na stałe potrzebna. Dobre wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3443g.

Przyjmę dozorczostwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3506g.

Uczennice przyjmie, pracownia kapeluszy damskich, Garbary 64. 3179g

Przyjmę uczennice pełnoletnią, pracownice do prac pomocniczych oraz pomoc domową. Warsztat dzelwarski, Zjazd 6, tel. 521-20. 3524g

Do szycia oddam chłopięce fartuski stylowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3587g.

Zatrudnię zaraz brygadę murarską, budowa domu biżniczego, tel. 20-21-05. 3604g

Samodzielna gospodyni przyjmie pracę na plebanii. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3634g.

Ślusarz z umiejętnością spawania potrzebny do warsztatu, tel. 568-22 wieczorem. 3666g

Przyjmę do szycia biustonoszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4168g.

Spawacz elektryczny na bardzo dobrych warunkach zatrudnię zaraz. Poznań, Kordeckiego 10 Górczyn. 3712g

Zatrudnię pracownicę ujmającą szycie na maszynie „Overlock” lub z maszyną własną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3772g.

Przyjmę dozorczostwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3778g.

Przyjmę murarzy oraz uczniów na dobrych warunkach. Poznań, ul. Świerczewskiego 1 m. 14a. 3003gpr

Studenci udzielają korepetycji z matematyki, chemii, biologii, chemii. Tel. 32-02-87, Mossor. 2862g

Student udziela korepetycji z matematyki. Tel. 590-21, Grzegorz Koberski. 3374g

Pilnie poszukuję korepetycji z fizyki, zakres licum. (przyjście do ucznia). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3638g.

Studenci udzielają korepetycji z matematyki, chemii i j. angielskiego, tel. 642-72, Zborowska. 3699g

Do uczelnin z biologii na egzaminie medyczne i rolnicze przygotowuję. Maciejewska, Wojska Polskiego 17. 3322g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1926g

**Kupno Sprzedaż**  
Kupię monety gdańskie oraz polski międzywojennego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3376g.

Kupię „Dzika” z narzędziami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3427g.

Kupię bony Pekao. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3752g.

Kupię maszynę stolarską. Mogą być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 4032g.

Sprzedam nowy zagraniczny kółczek rozmiar średni i duży oraz czarne futro karakułowe. Tel. 664-701. 3521g

Sprzedam Ciągłnik Ursus C-35 mało używany. Stalowa Kinańska, Stłupa 62-40 ul. Traugutta 66 woj. Konin. 3165g

Sprzedam komplet mebli NRD typ Berlin, krótko używane. Tel. 721-46. 3234g

**Sprzedam** łódeczarnie MCC 10 w dobrym stanie. Cz. Michalak, Śnieciska 53 woj. poznańskie. 3515g

**Garaż** blaszany ocieplony na Ratajach sprzedam. Tel. 735-01, po godz. 17. 3525g

**Sprzedam** taksometr „Poltax 2”. Tel. 33-31-96 po godz. 15. 3528g

**Sprzedam** ciemno-piasełtą pelisę męską (blam pizmowce — koltner szalowy karakuły) oraz kry szalę. Tel. 525-53. 3531g

**Duży obraz** Jasocka, Michalaka, Brońkańskiego oraz inne sprzedam. Kazimierz Wielkiego 10a m. 4 domek w podwórzu. 3532g

**Sprzedam** nową szafę trzy drzwiową, kanopotapczan. Szydłowska 6. 3550g

**Sprzedam** Praktyce 1,8/50 VLC nowy. Zgłoszenia tel. 41-85-97 po godz. 17. 3563g

**Sprzedam** wózek głęboki NRD, dywan 160x240 cm. Tel. 66-08-54. 3566g

**Sprzedam** kożuch damski afgański. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3571g.

**Sprzedam** kalkulator 25 działań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3575g.

**Sprzedam** kożuch nowy męski, stół okrągły. Swo boda 34 m. 6. 3576g

**Sprzedam** pokój stołowy, meble kuchenne, maszynę wieloczynnościową do szycia „Veritas”, magiel ręczny, piecyk łazienkowy, pralkę, fikus. Rynek Łazarski 3 m. 10. 3598g

**Kalkulatory** biurowe przed sprzedawcą: kalkulator wieloczynnościowy okazynie sprzedam. Tel. 446-36. 3613g

**Sprzedam** taksometr mechaniczny „Poltax 2”. Poznań, ul. Konarskiego 34 m. 10 w godz. 16-18. 3642g

**Sprzedam** pokój jadalny, dębowy, kredens rzeźbiony, krzesła, stół, zegar Becker, gabinet: biurko, biblioteka — ciemny orzech, leżanek, Albatroska 31 w godz. 18-21. 3661g

**Futro** damskie, czarne, barany sprzedam. Dąbrowskiego 30c m. 20. 3662g

**Sprzedam** nawóz kurzy około 100 ton. ul. Jeleniońska 30c m. 20. 3673g

**Sprzedam** krowę na wyciele. Stefan Ratajczak, Poznań, ul. Fabianowa 44. 3678g

**Sprzedam** kożuchy, damski, męski. Tel. 67-39-05. 3686g

**Sprzedam** maszynę „Fro bana” do szycia bamboszy, spodów itp. Poznań, 27 Grudnia 2 m. 1a. 3698g

**Dużą** męską, nową kurtkę pochodzenia zagranicznego sprzedam. Tel. 614-07. 3721g

**Sprzedam** tragaże 30 cm wys. 6 m długości. Ogładac można Świerczewskiego 40. 3730g

**Okazja!** Sprzedam aparat poprawiający słuch, produkt japoński „Sony”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3728g.

**Sprzedam** futro karakułowe, tel. 475-48 od godz. 16-20. 3747g

**Sprzedam** sekretkę Bider meler — stan idealny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3756g.

**Kalkulator** mini okazynie sprzedam. Tel. 517-31, w godz. 15.30-18.00. 3255g

**Sprzedam** ciągnik Super-Zetor 50. Wacław Janikowski, Górzewo k/Swarzędza. 3364g

**Sprzedam** klepki dębowe i brzożowe nadające się na beczki, parkiet i mozaikę. Janina Ciesielska, 62-300 Września, ul. Koscielną 1 m. 2. 3366g

**Asparagus Plumosus** 500 sadzonek sprzedam. Lubo 3, ul. Wirowska 11. 3410g

**Sprzedam** przyczepkę towarową do samochodu osobowego. Bukowa 2a m. 19. 3750g

**Tanio** sprzedam przyczepkę ciągnikową 4-tonową. Tulce, Warsztat Mechaniki Pojazdów. 3422g

## WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 3

### przyjmie KIEROWNIKÓW ZAKŁADÓW USŁUGOWYCH wszystkich branż

z własnymi lokalami i wyposażeniem na terenie  
m. Poznania i województwa poznańskiego.

Osobiste zgłoszenia w niżej wymienionych  
Oddziałach.

- Zakład własny Poznań, ul. Kraszewskiego 10
- Oddział Poznań - Winogrody Os. Przyjaźni paw. 125
- Oddział Gniezno ul. Warszawska 5
- Oddział Nowy Tomyśl ul. 3 Stycznia 16
- Oddział Oborniki ul. Sądowa 7
- Oddział Szamotuły ul. Ratuszowa 10
- Oddział Śrem ul. 1 Maja 2
- Oddział Środa ul. Wiosny, Ludów 10
- Oddział Września ul. Sądowa 2.

Warunki do omówienia na miejscu, z możliwością utworzenia zakładów na zryczaitowanym rozrachunku.

4699-K1

## PP „POLMOZBYT” - POZNAŃ, ul. Gorysława 9

### UPRZEMIE ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW

województw poznańskiego, kaliskiego i konińskiego,  
że z dniem 1 października 1976 roku

## SKUP OPON DO BIEŻNIKOWANIA

przejęło Poznańskie Przedsiębiorstwo  
Surowców Wtórnych w Poznaniu,  
ul. Przemysłowa 45/49, telefon 33-32-91,  
KTÓRE URUCHAMIA SWÓJ PUNKT  
w STĘSZEWIE, ul. Kościńska 44, tel. 62

na terenie Oddziału Chemicznej Spółdzielni Pracy „Guma”.

Przedmiotem skupu od dostawców uspołeczniionych i prywatnych będą wyłącznie opony diagonalne zakwalifikowane do klas BA i BB — o następujących wymiarach:

520 × 12, 520 × 13, 560 × 13, 600 × 13, 560 × 15,  
590 × 15, 640 × 15, 670 × 15, 650 × 16, 650 × 15.

Należność za dostarczone opony do bieżnikowania regulowana będzie zgodnie z obowiązującym cennikiem dla poszczególnych klas:

- dostawcom prywatnym gotówką zaraz po sklasyfikowaniu w punkcie skupu;
- dostawcom uspołecznionym przelewem.

**Punkt skupu opon do bieżnikowania w Stęszewie czynny będzie codziennie w godzinach od 7-14, oprócz sobót.**

Jednostki gospodarki uspołecznionej prosimy o uzgodnienie z Punktem Skupu w Stęszewie, terminów dostaw.

Informujemy równocześnie, że w dalszym ciągu czynny jest Punkt Skupu Opon do bieżnikowania w Bolechowie koło Poznania na terenie Zakładu „Stomil” — który przyjmuje opony tylko do samochodów ciężarowych o wymiarach:

650 × 16, 750 × 20, 825 × 20, 900 × 20, 1100 × 20,  
1400 × 24, 1800 × 25, 325 × 508 — tylko radzieckie.

4538-K1

**Sprzedam** wzmacniacz „Grana” 1 2 gitary. Nadolnik 3 m. 21. 3421g

**Sprzedam** przyczepkę bagażową Niewiadowska oraz strugarkę „Atlas”, duto-woje do metalu. Tel. 479-42. 3751g

**Castrol GTX** — sprzedam. Tel. 646-93. 3775g

**Castrol** sprzedam. Tel. 562-49. 2960g

**Sprzedam** stół rozciągany, krzesła, łóżko, leżankę, pierzynę, obrazy, antyki, regał, stolik, lustro, piekarnik elektryczny, maszynkę gazową. Ul. Norwida 15 m. 10, wieżowiec. 3433g

**Sprzedam** aparat fotograficzny Zenith-80 6x8. Tel. 472-86. 3479g

**Sprzedam** kabel 4-żyłowy gumowy 70 mb. Schmid, tel. 733-48. 3511g

**Sprzedam** kożuch damski. Tel. 611-05 po godz. 20. 3754g

**Wózki** dziecięce nowe mo-  
dele, głębokie i spacerowe. Wózków Dziecięcych. Z. Janke, Poznań, ul. Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 2984g

**Sprzedam** kożuch damski. Kościelną 18 m. 17, w podwórzu, wejście C, parter. 2230g

Przyjmę zamówienia na rozsade pomidorów wiosennych, Mosina, ul. Strzelecka 20, Kordian Kleiber tel. 455. 2853g

**Wypiekacze** beztłuszczowe przemysłowe do produkcji gófrów oraz receptury sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3364g.

**Sprzedam** futra, nowe, kanadyjskie i amerykańskie, opasy, używane. Mickiewicz 32 m. 4, w godz. 10-15. 3235g

**Samochody**  
Sprzedam Fiat 126p. Leszno, Zwikri 1 Wigury 22 m. 5. 3402g

## POZNAŃSKA FABRYKA ŁOŻYSK TOCZNYCH W POZNANIU, ul. Krańcowa 9

do nowo uruchomionego zakładu — Wydziału Łożysk do pojazdów szynowych — zatrudni zaraz pracowników w następujących zawodach:

- TOKARZY
- SZLIFIERZY
- ŚLUSARZY remontowych i narzędziowych
- TOKARZY do wydz. remontowego i narzędziowego
- FREZERÓW
- PRACOWNIKÓW do Straży Przemysłowej na stanowiska dowódców oraz strażników.

Zakład przyjmie również pracowników do przyuczenia w zawodach: tokarzy i szlifierzy.

Pracownikom zamieszcowym zapewniamy zakwaterowanie w kwaterach prywatnych oraz wyżywienie w stołówce przyzakładowej.

Warunki pracy i płacy oraz zakwaterowania do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, pokój nr 3.

Dojazd do zakładu tramwajami linii nr 6 — 8 — 12 — 21 oraz autobusem linii nr 70 — 72 i 73.

4555-K1

**Syrene** 103 sprzedam. Dzierżyńskiego 97 m. 20, w godz. 15-18. 3148g

**Trabanta** Combi 601 sprzedam, stan bardzo dobry, silnik na gwarancji. Ła-  
biński, Przemęt 29 woj. leszczyńskie. 3210g

**Sprzedam** Fiat 850, skrzy-  
nię biegów i silnik. Ul.  
Kordeckiego 22a. 3965g

**Kupię** samochód Star.  
Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19, dia 3378g.

**Kupię** szybę przednią do  
Volgi M-21, opony oraz  
części. Tel. 744-35. 3420g

**Sprzedam** Warszawę gór-  
nozaworową po remoncie  
z częściami. Alfred Sze-  
panik, Szewce 11, gmina  
Buk. 3482g

**Sprzedam** VW 1200 silnik  
po kapitalnym remoncie.  
Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19, dia 3425g

**Sprzedam** Zaporozca 1974  
r. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19, dia 3498g.

**Fiat** 125p — 1300, 1968 r.  
przebieg 76.000 km sprze-  
da pierwszy właściciel.  
Stan idealny, opony Mi-  
chelin, radio, pokrowiec z  
owczej skóry. Wyczerpują-  
ce oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19, dia 3630g.

**Sprzedam** Syrenę 105, rocz-  
nik 1973. Tel. 461-76 po  
godz. 16. 3631g

**Garbusa** 1500, 1967 r. sprze-  
dam. Ostroroga 4. 3674g

**Volkswagen** combi, nowy  
silnik sprzedam. Ul. Pow-  
stańców Wlkp. 5 m. 6. 3675g

**Sprzedam** Syrenę 104  
rok 1971. Tel. 33-07-50 po  
godz. 16. 3692g

**Fiat** 127p, stan idealny  
sprzedam lub zamienię na  
mieszkanie własnościowe.  
Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19, dia 3713g.

**Kupię** Fiat 126p nowego.  
Tel. 30-23-18. 3753g

**Tanio** sprzedam Nysę 501,  
1968 r. Schmidt, Hibnera 17  
m. 7. 3755g

**Sprzedam** Syrenę 105,  
1974 r. lub zamienię na  
Nysę towos. Poznań, ul.  
Śplawie 11. 3768g

**Kupię** samochód „małol-  
trażowy produkcji 1975 r.”.  
Tel. 642-57. 3727g

**Syrene** grudniową 1973  
sprzedam. Gruszkowa 2  
m. 4 godz. 16. 3681g

**Opony**, dętki używane wy-  
miar 15-16 każda ilość  
kupię. Skupuję tylko do  
23 października. Poznań,  
ul. Górczyńska 11 (bocz-  
na Głogowskiej). 3009g

### Lokale

**Wynajmę** pokój z kuch-  
nią lub kupię kawalerkę  
własnościową w Pozna-  
niu. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dia 3428g.

**Sopot**, mieszkanie włas-  
nościowe dwupokojowe w  
domku dwurodzinnym z  
wygodami sprzedam, w  
rozwinięciu mieszkanie 2-  
pokojowe Poznań. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldz-  
ka 19 dia 3287g.

**Kupię** mieszkanie własno-  
ściowe w rozwinięciu no-  
wy samochód Zastawa  
1100p. Tylko poważne o-  
ferty „Prasa”, Grunwaldz-  
ka 19, dia 3188g.

**Poszukuję** pomieszczenia  
na warsztat w Poznaniu,  
lub peryferie, z połącze-  
niem komunikacji miej-  
skiej. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19, dia 3217g.

**Kupię** lub wydzierżawię  
pomieszczenie nadające  
się na lokal handlowy w  
centrum Poznania. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19, dia 3233g.

**Zamienię** 4 pokoje, samo-  
dzielne, centrum, I ptr.,  
telefon na M-4. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19,  
dia 3290g.

**Panom** pokój odstąpię.  
Jaszuńskiego 35. 3260g

**Poszukuję** samodzielnego  
mieszkania typ M-2 (1  
osoba, członek SM). Wa-  
runki do uzgodnienia.  
Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19, dia 2650g.

**Przyjmę** na pokój panien  
ki pracujące. Poznań, Ja-  
rochowskiego 10 m. 12. 2721g

**Wynajmę** pokój nieume-  
blowany, bezdzietnemu  
małżeństwu. Ul. Janiszew-  
skiego 9, poprzeczna od  
Buczka. 2953g

**Kupię** mieszkanie własno-  
ściowe 2-4 pokojowe w  
Poznaniu, najchętniej w  
starym budownictwie.  
Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19, dia 3425g.

**Uczeń** poszukuje pokoju  
najchętniej w okolicy Og-  
rodów. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19, dia 3414g.

**Studentka** ostatniego ro-  
ku poszukuje pokoju na  
Jeżycach. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19, dia 3442g.

**Sprzedam** M-4 własności-  
we Winogrody. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19,  
dia 3439g.

**Wynajmę** pusty pokój na  
Świerczewie osobie sa-  
motnej względnie małże-  
ństwu bezdzietnemu. Plat-  
ne rok z góry. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19,  
dia 3448g.

**Kupię** M-2 względnie M-3  
własnościowe w Poznaniu.  
Najchętniej Grunwald-Ra-  
szyn. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19, dia 4031g.

**Kupię** M-4 własnościowe.  
Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19, dia 3476g.

**Młody** niepalący mgr inż.  
poszukuje pokoju. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19,  
dia 3478g.

**M-2** własnościowe sprze-  
dam. Poznań, Osiedle Przy-  
jaźni 14 m. 98. 3493g

**Wydzierżawię** warsztat i  
ogrod przy ul. Kórnickiej  
39a. Władomście: ul. Su-  
szka 9, Piatkowo. 3497g

**2 studentki** anglistyki nie-  
palące poszukują pokoju.  
Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19, dia 3503g.

**Małżeństwo** studenckie  
bezdzietne poszukuje po-  
koju. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19, dia 3545g.

**Studentka** poszukuje po-  
koju (rok). Tel. 505-80,  
godz. 10-18. 3569g

**Student** medycyny, żona-  
ty szuka pokoju w Poz-  
naniu. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19, dia 3588g.

**Zamienię** duży pokój  
kuchnia, łazienka na po-  
dobne, peryferie, chętnie  
Śmochowice, Naramowi-  
ce. Pamiątkowa 7 m. 27.  
3616g

**Oddam** w dzierżawę po-  
mieszczenia warsztatowe  
i magazynowe. Poznań,  
tel. 477-34. 3765g Grunwaldzka 19, dia 3620g.

## „SPOŁEM” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Poznaniu

za wiadomia swoich Członków, że  
do 30 listopada 1976 roku

## DOKONUJE WYPŁAT Z CZYSTEJ NADWYŻKI

Kasa czynna jest na parterze gmachu  
„ALFA” przy ul. Czerwonej Armii 40

- w poniedziałki od godz. 12-17
- we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 9-14
- w sobotę kasa nieczynna.

4649-K1

---

### Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Po-  
znaniu, ul. Dąbrowskiego 29 ogłasza

#### I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- 2 samochodów m-ki „Warszawa” typ 223 i 224 — cena wywoławcza 20.000,—
- 2 samochodów m-ki „Warszawa” typ 223 cena wywoławcza: 19.000,—
- 1 samochodu m-ki „Warszawa” typ 223 cena wywoławcza: 17.100,—
- 1 samochodu m-ki „Warszawa” typ 223 cena wywoławcza: 18.500,—
- 1 samochodu m-ki „Warszawa” typ 223 cena wywoławcza: 21.000,—
- 1 samochodu m-ki „Warszawa” typ 224 cena wywoławcza: 17.500,—
- 1 samochodu m-ki „Warszawa” typ 224 cena wywoławcza: 22.500,—
- 1 samochodu m-ki „Warszawa” typ 223 cena wywoławcza: 20.100,—
- 1 samochodu m-ki „Warszawa” typ 223 cena wywoławcza: 21.000,—
- 1 samochodu m-ki „Warszawa” typ 224 cena wywoławcza: 19.500,—
- 1 samochodu m-ki „Warszawa” typ 223 cena wywoławcza: 22.000,—
- 1 samochodu ciężarowego m-ki „Zuk” typ A03 — cena wywoławcza: 43.500,—

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu: 30. 10. 76 r. o godz. 9 na terenie bazy MPT ul. Wilcza 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT, ul. Wilczak 20 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w godzinach od 11-13.

Samochody oglądać można w dniach: 28/29. 10. 1976 w przedsiębiorstwie przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 4640-K1

---

### Okręgowa Stacja Hodowli Zwierząt w Poznaniu, ul. Naramowicka 135

za wiadomia, że z dniem 20. 10. 1976 r.

### ZOSTAJE ZMIENIONY numer centrali telefonicznej z dotychczasowego 508-37 NA 203-751.

4618-K1

---

**Kupię** M-2 względnie M-3  
własnościowe w Poznaniu.  
Najchętniej Grunwald-Ra-  
szyn. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19, dia 4031g.

**Kupię** M-4 własnościowe.  
Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19, dia 3476g.

**Młody** niepalący mgr inż.  
poszukuje pokoju. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19,  
dia 3478g.

**M-2** własnościowe sprze-  
dam. Poznań, Osiedle Przy-  
jaźni 14 m. 98. 3493g

**Wydzierżawię** warsztat i  
ogrod przy ul. Kórnickiej  
39a. Władomście: ul. Su-  
szka 9, Piatkowo. 34



# UWAGA — NOWOŚĆ DLA PANÓW

Zabiegi regeneracyjne generatorem wysokiej częstotliwości z importu AF Ultra 310

## Zastosowanie

daje skuteczne wyniki przy schorzeniach skóry głowy — łuszczenie się naskórka — nadmiaru tłuszczu i ubytki włosów — poprawia odżywianie cebulek włosowych.

Powyższe usługi poleca

## SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA W POZNANIU

w zakładach począwszy od 20. 10. 1976 roku

- nr 3 „Dom Usług”
- nr 4 ul. Czerwonej Armii 77
- nr 6 ul. Marcinkowskiego 14
- nr 15 hotel „Merkury”
- nr 44 Osiedle Piastowskie
- nr 48 ul. Świt nr 34/36
- nr 55 Osiedle Jagiellońskie
- nr 61 Osiedle Przyjaźni
- nr 66 Ognek ul. Bułgarska
- nr 76 hotel „Polonez”

4661-K1

## Praca • Nauka

Przyjmę pracę chłupniczą na wyroby ceramiczne. Mosina tel. 362. 3280g

Spodniarkę przyjmę zaraz. Gwardii Ludowej 30 m. 9. 4001g

Pracownik do pieczarki ni — na stałe potrzebny. Zgłoszenia: Złotniki koło Poznania, ul. Radosna 1 przy Stacji lub Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 3906g

Pani do prowadzenia domu zaraz potrzebna. Warunki bardzo dobre. Możliwość zamieszkania. Poznań-Solacz, ul. Podolska 13. 4053g

Opiekunka do 3-letniej dziewczynki potrzebna. Os. Lecha 46 m. 4, godz. 16-19. 4064g

Pilnie! Potrzebna pomoc domowa do samotnego starszego emeryta. Warunki dobre. Zgłoszenia ul. Matejki 65 a m. 7, w godz. 10-12. 4067g

Elektromechanik specjalność nawigacja zatrudnię. Informacje ul. Lednicka 1a. 4083g

Opiekunka do 2-letniego dziecka 2-3 razy w tygodniu, dzielnica Rataje, na dobrych warunkach, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 4070g

Młode małżeństwo przyjmie dorozwóz. Warunek mieszkaniowy. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 4093g

Krociego, czeladnika i ucznia krawieckiego, może być przyuczony przyjmę. Poznań Wielka 27 Chrapan. 4096g

Pielęgniarka na stałe potrzebna. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 4105g

Potrzebna pani do 10-miesięcznego dziecka. Poznań ul. Modrzewiowa 44 m. 1 wiadomość po godz. 17.00. 4137g

Lekarskie małżeństwo poszukuje pani do opieki nad półrocznym dzieckiem. Tel. 67-42-37 po godz. 16.00 Poznań — Promienista 8. 4135g

Przyjmę pracownika do gospodarstwa rolnego na stałe. Łojek, Konarzewo, koło Poznania, Szkolna 15 dojazd z Górczyna, autobusem 103. 3896g

Cukiernia, przyjmie pomoc. ul. Kostrzyńska 2 (Osiedle Warszawskie). 4131g

2 uczennice 17 i 18 lat przyjmie Zakład Fryzjerski Poznań, Grobla 29. 4139g

Przyjmę do szycia odzieży dziecięcej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3913g

Przyjmę sumienną opiekunkę do dwuletniego dziecka. Dobre wynagrodzenie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 3935g

Podjęcie pracy chłupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3947g

Zatrudnię pracowników do rąbania buraków. Matysiak Poznań, ul. Starołęcka 104. 3948g

Krawcowe do szycia koszul i bluzek potrzebne. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3955g

Małżeństwo przyjmie dorozwóz. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3995g

Potrzebny mężczyzna do gospodarstwa. Poznań — Splawie, Gospodarska 18. 4017g

Bielizniarka — krawcowa potrzebna zaraz, Informacje tel. 67-47-91. 4036g

Pomoc domowa dochodząca z gotowaniem potrzebna. 3 osoby dorosłe. Warunki bardzo dobre. Poznań Strusla 8 m. 2. 4171g

Krawiec do krojenia i szycia konfekcji potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3781g

Przyjmę złotnika lub przyuczonego do produkcji w srebrze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3845g

Malarzy przyjmę. Poznań — Szczepankowo, ul. Rodawska 21a. 3853g

Przyjmę ucznia do zawodu ślusarstwa mechanicznego maszyn i tokarstwa może być na pół etatu, zaraz. Warsztat Ślusarsko-Tokarski Poznań, Jedłowa 2. 3847g

## Kupno • Sprzedaż

Płyty stropowe kanałowe, rury czarne i ocynkowane jednoczołowe kupię. Leitgeber Puszczykowo, tel. 299. 3885g

Kupię nowy kożuch damski na wzrost 170 cm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3908g

Kupię mały automat tokarski, względnie inną tarkę do drobnej seryjnej produkcji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3909g

Kupię zaginarkę do blachy, (mocnej budowy). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3916g

Kupię wózek głęboki z importu. Tel. 401-67. 3932g

Mak kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3786g

Bony PeKaO kupię. Tel. 20-14-89. 3957g

Kupię spiesznie kożuch damski, wzrost 160 cm szczupła. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 4013g

Sprzedam większą ilość opornika. Janowski, Luboń 1, ul. Dzierżyńskiego 7. 3876g

Kalkulator wielodziałaniowy, nowy z funkcjami „Privileg” tanio sprzedam. Tel. 67-18-71, rano. 3863g

Kożuch damski nowotarski sprzedam. Mostowa 5a m. 3. 3918g

Sprzedam kanapopotapczan. Łukasiewicz 38 m. 4, po godz. 15. 3928g

Sprzedam parę obrączek próba 750. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3833g

Sprzedam kuchnię elektryczną z piekarnikiem, roczna gwarancja. Poznań, Chwiałkowskiego 21 m. 21. 3945g

Sprzedam złoty pierścionek z rubinem oraz parę obrączek. Tel. 20-22-84, po godz. 15. 3860g

Sprzedam pralkę czeską (odwirowawcą, podgrzewacz), lodówkę, wieszak (ścianka), fotelkę, sprzęt dentystyczny. Zgłoszenia: Sienkiewicza 21 m. 6, po godz. 16. 3859g

Okazyjnie sprzedam mini kalkulator pięciodziałaniowy. Tel. 560-26, ul. 23 Lutego 11 m. 9. 3856g

Tanio sprzedam blaszany garaż motocyklowy, prze nośny. Poznań, Wszystkich Świętych 6 m. 6, od godz. 15. 3842g

Sprzedam dwa krzesła stylowe (Ludwik XVI). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3794g

Pilnie sprzedam fortepian „Blüthner”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3793g

Przyczepę campingową N-126 B gwarancja, sprzedam. Jarochońskiego 47a. 3812g

Sprzedam futro damskie, czarne naturalne, duży rozmiar. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3804g

Sprzedam maszyny do pisania: elektryczną i walcową, kalkulatorów wielodziałaniowych, wózek dla lalek, futro karakułowe, czarne, nowe, swarzędzka jadalinę brzoza, Śląska 10. 3782g

Sprzedam stylowe biurko damskie (sekreteryk). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3950g

Sprzedam nowe kompletne urządzenie galwaniczne nikiel chrom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3976g

Uwaga! Zakładom pracy i prywatnym odbiorcom sprzedam cebule oraz jabłki. Odbiór transportem własnym. Tel. 557-15. 4007g

Sprzedam nowy, złoty pierścionek waga 12,7 g. Preise, Poznań, Karłowickiego 4 m. 1 (Lazarz). 4011g

Sprzedam kożuch męski wzrost 175 cm. Promienista 95 m. 15, po godz. 16. 4037g

Sprzedam buraki „polipast” 50 ton oraz siano prasowane. Banaszk, Poznań-Splawie, Łąki. 3827g

Owczarki niemieckie ośmiotygodniowe, rodowe dowo po rodzicach obronnych, złotych medalistach, sprzedam. Urszula Ratajczak, Graniczna 6. 4056g

Sprzedam Castrol GTX. Tel. 433-68. 4059g

Sprzedam rozkrzewione sadzonki goździków z matczynika holenderskiego. Ogrodnictwo inż. Hieronima Perzak, Poznań, ul. Skarbka 12, tel. 67-91-59. 4066g

Piano jak nowe marki „Calisia” sprzedam. Poznań, Troczińskiego 2a boczna ul. Umultowskiej, Chmielewska. 4071g

Sprzedam nową ławę, Swarzędz 170x70 cm, tel. 67-94-83. 4074g

Sprzedam garaż blaszany składany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 4157g

Sprzedam telewizor NRD-owski, kolorowy, uszkodzony. Tel. 407-82, Wojska Polskiego 22. 4005g

Biurko, szafy do odzieży, gotowalnię z lustrem sprzedam. Orzeszkowej 2 m. 2, sobota godz. 15-18. 4091g

Krzewy róż (pollanty) poleca ogrodnictwo. 61-312 Poznań — Szczepankowo, Rodawska 16, Smarzak. 4110g

Sprzedam kożuch damski, zaginarkę, oraz sztuczne futro. Tel. 729-92. 3797g

Dwie maszyny do szycia „Singer” damskie tanio sprzedam. Kazimierz Krysztofiak, Poznań, Krzeszowski 13 m. 7. 4126g

Motorower „Komar Sport” sprzedam. Tel. 704-02. 4127g

## Samochody

Sprzedam Trabantę Corbi 1973 r. Tel. 754-75, po godz. 15. 3789g

Spiesznie sprzedam Honda-Cupe. Tel. 32-16-22. 3879g

## ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY

zdobędziesz podejmując jeszcze naukę w

PRZEDSIĘBIORSTWIE UPRZEMYSŁOWIONEGO  
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Poznaniu

w zawodach:

## MURARZ — TYNKARZ — CIEŚLA

Jeżeli nie podjąłeś nauki po ukończeniu szkoły podstawowej zgłoś się pod adresem

Poznań, ul. Zmigrodzka 41/49 (pętla tramwajowa Junikowo, telefon 676-011, wew. 4, nr kodu 60-171)

OTRZYMASZ SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE  
O WARUNKACH NAUKI

4689-K1

## KOMENDA

### OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

przy Zakładach Przemysłu Metalowego  
H. Cegielski w Poznaniu

## PRZYJMUJE JESZCZE CHŁOPCÓW

w wieku 16—18 lat

do dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy

w celu nauki zawodu.

Junakami mogą zostać chłopcy, którzy ukończyli szkołę podstawową, a z różnych względów nie podjęli dalszej nauki.

Junacy będą uczęszczać do dwuletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładach HCP. Junacy będą szkoleni w zawodach tokarz, frezer.

Przyjmowani do hufca są wyłącznie junacy z terenu m. Poznania i najbliższych okolic.

Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy — al. Stalingradzka 16/18, 61-713 Poznań. 4609-K1

## WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

### KOMUNIKACYJNE W POZNANIU

Zakład Komunikacji Autobusowej w Gnieźnie

przyjmuje kandydatów na przeszkolenie w zawodzie

## KIEROWCY AUTOBUSOWEGO

Przyjmowani są kandydaci z terenu miasta Gniezna i okolic w wieku od 22 do 35 lat z wykształceniem podstawowym, posiadający dobry stan zdrowia oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.

Kurs trwa około 6 miesięcy. W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Zakład Komunikacji Autobusowej w Gnieźnie, ul. Wesoła 7, telefon 2041. 4604-K1

Poszukuję stałych dostawców kwiatów, warzyw i owoców do pawilonu handlowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3206g

Naprawa lodówek. Tel. 33-16-07, Hajdych. 1722g dla 2638g

Do budowy pieczarki i szklarni przyjmę wspólnika z gotówką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2638g

Dr Paszkowski powołany specjalista chorób nerek, wenerycznych, mieszka w Poznaniu, Matejki 66-36-33.

## WYROBY ZE SREBRA

- PIERŚCIONKI,
- OBRAČZKI,
- NASZYJNIKI,
- BRANSOLETY,
- ZESTAWY KORPUSOWE,
- KOPIE MUZEALNE,

KUPISZ W SKLEPIE

„PEWEX-u” W POZNANIU

przy ul. Lampego 6 oraz w kioskach „Pewex-u” w hotelach „Merkury”, „Polonez”, „Novotel”.

POLECAMY RÓWNIEŻ

OBRAČZKI ZE ZŁOTA, które otrzymasz w Poznaniu, ul. Lampego 6 oraz w kioskach „Pewex-u”, w hotelu „Merkury” i „Polonez” — a także:

- w Lesznie, ul. Zwycięstwa 1
- Kole, ul. Nowowarszawska 3
- Koninie, ul. 20-lecia PRL 26
- Krotoszynie, ul. Dr. Bolewskiego 6
- Ostrowie Wlkp., ul. Kr. Jadwigi 6

3973-K1



4251g

Wszystkim, którzy okazali współczucie i serce oraz wzięli udział w pogrzebie mego drogiego męża, sp.

**MIECZYŚŁAWA CZYPICKIEGO**

**WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI**

składa

żona z rodziną

3703g



